



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

czerwiec - lipiec 2000r.

Nr 13

ISSN 1509-0833

Od redakcji

Wakacyjny nastrój nieco przedłużył nam cykl produkcyjny aktualnego numeru naszej gazety. Część z Państwa na pewno dostanie ją już po urlopie, ale dla tych, którzy jeszcze się nie wybrali na letni wypoczynek, przygotowaliśmy szereg tekstów, które Was, drodzy Czytelnicy, na pewno zainteresują.

Przypominamy Wam także festyny, których ostatnio w Starej Miłośnie było wiele (Złot Cyklistów organizowany przez nasze Stowarzyszenie Sąsiedzkie, dwa pikniki rodzinne wg pomysłu Komitetu Mieszkańców oraz Święto Miasta Wesola, zorganizowane na hipodromie Legii w Starej Miłośnie). Prócz tego, jak zwykle, publikujemy garść aktualnych informacji, zapowiedzi imprez i ciekawostki z przeszłości Starej Miłosny.

Na koniec jeszcze jedna informacja: My też mamy urlopy, dlatego ten numer jest numerem podwójnym (czerwiec-lipiec). Następny numer, także podwójny (sierpień-wrzesień) ukaże się tuż po wakacjach na początku września. Liczymy, że po wakacjach, wypoczęci, chwycicie za pióra i pomożecie nam pisać. Jak zwykle z radością udostępniemy miejsce na naszych łamach wszystkim, którzy chcą podzielić się swoją wiedzą i obserwacjami.

Życzymy udanych, słonecznych i spokojnych wakacji!

UWAGA!

Termin składania prac na konkurs plastyczno-fotograficzny

Nasza Stara Miłosna został przedłużony do 25 września

Szczegóły w regulaminie konkursu dostępnym w siedzibie Stowarzyszenia, ul. Gościniec 2b

W numerze

- ✓ informacje z prac Rady Dzielnicy, Miasta i Powiatu
- ✓ Informacje o festynach, zawodach i turniejach
- ✓ Walne w Zespole - kolejne stowarzyszenie
- ✓ Wodociągi po stronie północnej
- ✓ Bezpiecznie w czasie wakacji
- ✓ Żegnaj, szkoło...
- ✓ Wakacyjne propozycje MOK
- ✓ Rodzinny Złot Cyklistów
- ✓ **Co budujemy dalej - mini ankieta na str. 17**
- ✓ Echa wojny
- ✓ Kilka słów o przyrodzie: ptaki Starej Miłosny, ogrody, nasze psy
- ✓ **Ogłoszenia drobne dziś na str. 28**

W – jak wolność

Wakacje tuż, tuż. Słońce, wiatr, jeziora, góry czekają. Czas radości, relaksu, odpoczynku, ale i czas różnych niebezpieczeństw. Wakacje dla naszych dzieci są – tak samo jak dla nas – uwolnieniem się od codziennych obowiązków. Ich „szara rzeczywistość” to szkoła, lekcje, chodzenie na angielski, wyrzucanie śmieci, sprzątanie pokoju, marudzący i zmęczeni rodzice itd. Wakacje przynoszą upragnioną wolność, dają poczucie swobody i różnych możliwości. Wakacje wyzwalają także chęć przeżycia przygody, czegoś niecodziennego. Ta tęsknota za przygodą może też skłonić nasze dzieci do eksperymentowania z różnymi używkami. Niestety, wolność ma też swoje ciemne strony.

Ostatnie trzy miesiące roku szkolnego spędziłam w warszawskich gimnazjach prowadząc zajęcia z profilaktyki uzależnień. Często rozmawiałam z uczniami o tym, kiedy pierwszy raz spróbowali papierosów lub pili alkohol w większych ilościach. Okazało się, że najczęściej wakacje są czasem takich doświadczeń – kolonie, obozy albo zwykłe włóczenie się po własnym osiedlu i poszukiwanie z nudów „specjalnych” wrażeń.

Wakacje to czas różnych ryzykownych zachowań. Na pewno warto odbyć przed ich rozpoczęciem poważne rozmowy ze swoim dzieckiem i poczynić pewne ustalenia.

Jednakże zachęcam wszystkich rodziców, aby takie rozmowy toczyły się przez cały rok, a nie tylko od „święta”. Zanim jednak zaczniemy rozmowę, warto „zabezpieczyć” dziecko przed pokusami wielkiego świata

Dokończenie na str. 7

w inny sposób.

Walne w Zespole

W dniu 10. czerwca 2000 roku odbyła się II tura Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych.

Zgromadzenie wysłuchało sprawozdania Komisji Uchwał i Wniosków Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli, której zadaniem było przeanalizowanie szczegółowych wniosków zgłoszonych przez Przedstawicieli podczas I tury obrad WZP, oraz przygotowanie uchwały w sprawie zmian struktury organizacyjnej MPZBDJiW.

Komisja Uchwał i Wniosków WZP przedstawiła jedyny wariant zmian struktury organizacyjnej MPZBDJiW: powołanie stowarzyszenie pn. Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłośnie, które będzie zrzeszać członków Zespołu i przejmie zadania Zespołu wraz z jego majątkiem.

Jak było wcześniej do przewidzenia, podstawowym problemem zmian struktury organizacyjnej Zespołu jest drugi podmiot gospodarczy działający w imieniu nas, członków Zespołu jako MPZBDJiW Spółka z o.o., zwany popularnie „Spółką ziemską”. Prezes Zarządu „Spółki ziemskiej” wychodząc na przeciw uchwale nr 2 Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 25. marca 2000 roku (drukujemy obok), złożył na piśmie oświadczenie podpisane przez pięciu udziałowców spółki z o.o. (ostatnia – szóstą osobą figurującą w rejestrze sądowym jako udziałowiec jest nieosiągalna ze względu na długotrwały pobyt poza granicami RP), w którym deklarują całkowite podporządkowanie się decyzjom WZP i realizacji jego uchwał.

Oczywiście, prawnicy zwracają uwagę

Dokończenie na str. 5



Więści w pigułce

Kończy się budząca wiele emocji budowa siedziby Urzędu Miasta Wesoła. Koszt zainicjowanej na ostatniej sesji poprzedniej kadencji Rady inwestycji przekroczył znacznie wstępne kalkulacje. Przeprowadzka Urzędu do nowej siedziby jest planowana na sierpień br.



Wg planów Urzędu Miasta budowa nowej szkoły zostanie ukończona w listopadzie br. Gminazjum, bo ono ma się tam mieścić, przeprowadzi się do nowej siedziby po jej wyposażeniu w lutym 2000 r.



Na Walnym Zebraniu MPZBDJ i W delegaci uchwalili przekształcenie Zespołu w Stowarzyszenie pod nazwą „Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłośnie”. Będą do niego mogli wstępować jedynie obecni członkowie Zespołu. Jest to już co najmniej czwarte po Stowarzyszeniu Przyjaciół Starej Miłośny, Stowarzyszeniu Sąsiedzkiem Stara Miłośna i Stowarzyszeniu Komitet Mieszkańców Starej Miłośnej (w kolejności rejestracji) stowarzyszenie w naszej miejscowości. W ten sposób ustanawiamy kolejny rekord absurdu: mamy więcej stowarzyszeń niż dróg asfaltowych!



Komisja popularnie zwana „Alkoholową” zakupiła alkomat dla straży miejskiej. Ma to pozwolić eliminować pijanych kierowców z naszych dróg.



Rozstrzygnięto przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej sieci wodociągowej z przyłączami do budynków dla strony północnej dzielnicy Stara Miłośna ogłoszony przez Urząd Miasta Wesoła. Przetarg wygrała firma Hydroprojekt, która określiła wartość opracowania na kwotę 112 270 zł. Termin wykonania dokumentacji ustalono na 15 grudnia 2000 r.



Na ulicy Mazowieckiej i I Praskiego Pułku stanęły zapowiadane od wielu miesięcy latarnie. Aż przyjemnie było popatrzeć, jak wykonawcy uwijali się przy pracy byle tylko zdążyć przez Świętem Miasta. Zupełnie jak w poprzedniej epoce... Gdyby takie święto organizować częściej w różnych miejscach Starej Miłośny to może wreszcie doczekalibyśmy się porządnego zagospodarowania terenu.



Festyn z okazji Święta Miasta kosztował ok. 200 tys. zł., z czego prawie 160 tys. przekazali sponsorzy. Wzięło w nim udział, według różnych szacunków, od 10 do 15 tys. ludzi.

Z prac Rady Dzielnicy

21 czerwca Rada Dzielnicy obradowała na swojej ostatniej przedwakacyjnej sesji. Uczestniczyli w niej zaproszeni goście: pan Jacek Wojciechowicz – burmistrz Wesołej, pan Piotr Nowak – prezes MPZBDJ i W, pan Jerzy Wąłaziński – prezes Rady Nadzorczej Zespołu, Pan Wojciech Staniulis – prezes MPZBDJ i W sp. z o.o., radni miejscy ze Starej Miłośny oraz mieszkańcy naszej dzielnicy, w tym m.in. osoby kandydujące w ubiegłorocznych wyborach do Rady Dzielnicy (z inicjatywy Zarządu Dzielnicy na sesję zostali imiennie zaproszeni wszyscy startujący wówczas kandydaci). Lista gości została przygotowana szczególnie starannie w związku z zaplanowaniem sesji jako forum dyskusyjnego między mieszkańcami – władzami Zespołu i spółki z o.o. oraz władzami miasta. W porządku obrad zaproponowano główne tematy dyskusji: sprawę „własności” oczyszczalni ścieków, projekt planu inwestycyjnego miasta na lata 2001 – 2002 oraz projekt wprowadzenia segregacji śmieci w Dzielnicy Stara Miłośna.

Oczyszczalnia Ścieków „Cyraneczka”

Oczyszczalnia działa już prawie 4 lata. Jej uruchomienie we wrześniu 1996 r. zapoczątkowało szybki wzrost osiedla z poziomu „bunkrów” do stanu obecnego. Oczyszczalnia zbudowana na terenie 46 tys. m² (należącym formalnie do MPZBDJ i W sp. z o.o.) ze środków członków Zespołu oraz znacznych dotacji, m.in. z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – formalnie, ciągle jest własnością sp. z o.o., tj. 6 prywatnych udziałowców. W porozumieniach zawartych pomiędzy miastem Wesoła a Zespołem i Spółką w latach 1994 -1996, a dotyczących budowy oczyszczalni, przepompowni oraz układu kanalizacyjnego zamieszczony jest paragraf zobowiązujący Zespół i Spółkę – po zakończeniu inwestycji – „do przekazania oczyszczalni wraz z przynależnym terenem gminie jako mienie komunalne”. Zespół w grudniu 1996 r. zwrócił się do władz miasta z wnioskiem o przejęcie oczyszczalni. Ówczesne władze miasta nie przejęły inwestycji twierdząc, że nie jest zakończona (konkretnie układ kanalizacyjny).

Potrzeba uregulowania sprawy własności oczyszczalni została podniesiona podczas tegorocznych obrad Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli MPZBDJ i W. Podczas drugiej tury obrad został przyjęty wniosek Macieja Susickiego i Tadeusza Walickiego zobowiązujący władze Zespołu oraz prawnego następcę Zespołu, tj. władze powstającego Zrzeszenia Właścicieli Mieszkań i Domów „do podjęcia negocjacji z władzami Miasta w celu określenia warunków i formy przekazania oczyszczalni ścieków „Cyraneczka” wraz z przepompownią i systemem sieci kanalizacyjnej w Starej Miłośnie na rzecz miasta Wesoła.”

Podczas dyskusji na sesji Rady Dzielnicy prezes Nowak w imieniu władz Zespołu zadeklarował chęć dotrzymania podpisanych porozumień.

Prezes Staniulis przekonywał, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla mieszkańców osiedla jest zachowanie statusu uo. Miasto nie poradzi sobie z prowadzeniem oczyszczalni. Oczyszczalnia jest przedsięwzięciem deficytowym, trzeba do niej dopłacać miesięcznie 5 – 7 tys. zł. i to bez wliczania części kosztów administracji (oczyszczalnia korzysta z administracji Zespołu). Obsługa eksploatacyjna rośnie z uwagi na zużycie materiałowe, awarie. Oczyszczalnia już działa na granicy swoich możliwości. Dziennie przechodzi przez nią 1250 m³ ścieków (podpisano 1728 umów). Podłączenie kolejnych gospodarstw wymaga budowy drugiego biomixu, wtedy możliwe będzie podłączenie nowych, max. do 3250 gospodarstw. Wtedy oczyszczalnia obsługiwałaby 12-15 tys. mieszkańców. W przypadku przejęcia oczyszczalni przez miasto ciężar jej utrzymania wpłynie na zmniejszenie środków przeznaczanych z budżetu miasta na inwestycje. A ponadto wg prezesa Staniulisa usługi komunalne lepiej wykonują firmy prywatne niż samorząd.

Prezes Wąłaziński dziwił się tej dyskusji. Przecież w oczyszczalni nic się złego nie dzieje, funkcjonuje bardzo dobrze. O jej losach zdecydują z jednej strony członkowie Zespołu, a w zasadzie już przyszli członkowie Zrzeszenia, z drugiej strony Rada Miasta Wesoła podejmując ewentual-



nie uchwałę o gotowości przejścia oczyszczalni.

Burmistrz odpowiadając na pytania argumentował, że w każdej normalnej gminie tak ważny obiekt jest własnością komunalną. Jedynie małe oczyszczalnie w zamkniętych małych osiedlach są prywatnie administrowane. Struktury miejskie są naturalnie predestynowane do przejścia urzędów komunalnych i prowadzenia ich prawidłowej eksploatacji, w tym m.in. prowadzenia dogłębnej analizy kosztów działalności. Obecnie w Starej Miłośnie powstał co najmniej dziwny układ: sieć wodociągowa została przejęta przez miasto, a sieć kanalizacyjna nie (w tym roku zostanie zakończona budowa SUW, tj. stacji uzdatniania wody, finansowana w większej części przez miasto, miasto przejęło ujęcia wody na terenie osiedla). Zdaniem burmistrza, obecnie trzeba rozpocząć rozmowy na bazie dotychczasowych porozumień.

Jakie wnioski płyną z tej dyskusji dla nas mieszkańców? Oczyszczalnia + kilkadziesiąt kilometrów rur kanalizacyjnych to system o wartości kilkudziesięciu mln złotych (Zespół buduje nowe kolektory we wschodniej części osiedla). Dotychczasowi „właściciele” deficytowej oczyszczalni nie chcą pozbyć się ciężaru zarządzania nią. Zespół na razie stać na pokrywanie comiesięcznego deficytu (z zysków z zarządzania naszym wspólnym majątkiem). Jednak czy podoła kosztom odbudowy zużytych urządzeń, rozbudowy sieci kanalizacyjnej, budowy drugiego biomixu, czy nie grozi

nam bankructwo spółki, prywatnej firmy? Jeśli trwające przekształcenie Zespołu w Zrzeszenie zostanie zrealizowane łącznie z przejściem majątku spółki, to poszerzy się krąg właścicieli oczyszczalni o... kilkudziesięciu członków Zrzeszenia (byłych członków Zespołu).

Projekt planu inwestycyjnego miasta na lata 2001 – 2002

Rada Miasta Wesoła przystąpiła do opracowania projektu planu inwestycyjnego miasta na drugą połowę kadencji. Na razie sporządzono listę potrzeb inwestycyjnych miasta (bez analizy finansowej). Jest to w zasadzie lista życzeń. Ich realizacja – wg oceny burmistrza – zajęłaby co najmniej 3 kadencje. Rada Dzielnicy chce opracować swoje wnioski do planu miejskiego wspólnie z Państwem. Wszyscy mamy świadomość, że lista potrzeb inwestycyjnych w Starej Miłośnie jest szczególnie długa, dlatego należy ją poddać szczególnie skrupulatnej hierarchizacji. Komisja Infrastruktury Rady Dzielnicy jako materiał do dyskusji przygotowała listę inwestycji, najpotrzebniejszych, jej zdaniem, ze względów społecznych:

- 1) budowa dróg na ul. b. Torfowej, ul. Jana Pawła II oraz Gościniec,
- 2) dokończenie budowy szkoły,
- 3) dokończenie budowy strażnicy O.S.P. (stan surowy nadbudowanej części wykonany został w 1999 r., w budżecie miasta nie przewidziano dotychczas prac wykończeniowych, a mogłyby się tam pomieścić placówki kulturalne, jak biblioteka,

ośrodek kultury itp., których tak brakuje szczególnie młodej Starej Miłośnie),

- 4) budowa instalacji wodno-kanalizacyjnej po północnej stronie Traktu Brzeskiego,
- 5) budowa przedszkola po południowej stronie Traktu Brzeskiego,
- 6) budowa urządzeń i obiektów rekreacyjnych, sportowych i kulturalnych,
- 7) zorganizowanie selektywnego wywozu śmieci i budowa kompostowni.

Zwracamy się do Państwa z prośbą o zgłaszanie uwag i własnych propozycji do przedstawionego projektu i składanie ich w biurze Rady Dzielnicy.

Projekt wprowadzenia segregacji śmieci w Starej Miłośnie

Rada Dzielnicy wystąpiła do Zarządu Miasta z propozycją wprowadzenia w Starej Miłośnie pilotażowego kompleksowego systemu gospodarki odpadami. Rada Dzielnicy wystosowała do kilku firm zaproszenia do złożenia ofert dotyczących opracowania takiego systemu. Bliższe informacje przedstawimy Państwu po zebraniu ofert (program koordynuje Krzysztof Kacprzak).

*Przewodnicząca Rady
Ewelina Kozak*

Zapraszamy Państwa do Biuro Rady Dzielnicy:

ul. Jeździecka 20, pawilon nad prywatnymi gabinetami lekarskimi, p. 225, pon., śr. czw. godz. 16.30 – 20.00, wt., pt. godz. 9.00 – 12.30. Telefon/fax 773 30 24.

Rozśpiewać Starą Miłosnę

Nie ma w Starej Miłośnie Ośrodka Kultury. Co pewien czas w salę koncertową zamienia się nasz parafialny kościółek. Na początku czerwca rozbrzmiewał w nim piękny wielogłosowy śpiew 40-osobowego chóru szkolnego ze Stężycy na Kaszubach.

Na razie nie możemy się poszczycić takim zespołem. A mamy przecież zdolną młodzież, utalentowane dzieci. Z myślą o nich ks. proboszcz zakupił pianino. Ich rozśpiewaniem, a właściwie profesjonalną edukacją muzyczną zajęła się (społecznie!) Pani Marta Zamojńska-Makowska. Dyrekcja naszej szkoły użyczyła sali do ćwiczeń. I tak dzięki łańcuszkowi osób dobrej woli powstał zespół „Il canto”, która po kilku tygodniach ciężkiej pracy Pani Marty i dzieci, już śpiewa publicznie. Gratulujemy i życzymy wielu muzycznych sukcesów.

E.K.





Co słyszeć w gminie

XXVI sesja,

7 czerwca 2000 r.

Była to ostatnia sesja przed przerwą wakacyjną. Następną odbędzie się dopiero na przełomie sierpnia i września. Sesja miała charakter porządkowy. Przygotowywała teren pod prace Zarządu na tak długi okres międzysesyjny.

Już tradycyjnie, rozpoczęła się od polemiki Przewodniczącego Rady z radnymi z terenu naszej dzielnicy dotyczącej zapisów w protokole z poprzedniej sesji. Wygląda na to, że wszystkie „złote myśli” naszych radnych są wypaczane, a ich zachowanie źle interpretowane. (sprawa dotyczyła, m.in. nie wpisania się na listę obecności pomimo obecności na sesji co uniemożliwiało zebranie kworum i rozpoczęcie sesji). Być może jest to jakaś wyższa szkoła polityki gminnej, ale nie budzi to zrozumienia wśród pozostałych radnych i powoduje wyłącznie skonfliktowanie z pozostałą częścią Rady. W trakcie sesji dyskutowano i decydowano m.in. o:

Kolejne ulice w Starej Miłosnie nazwane

Na wniosek Rady Dzielnicy Rada Miasta nadała kolejne nazwy ulic: Polanki, Fraszka, Golfowa, Husarska, Liryczna, Literacka, Radosna, Marii Rodziewiczówny, Poezji, Profesora Kazimierza Dąbrowskiego, Skoczna, Szafranowa, Szermiercza.

Rozpatrzone zmiany w budżecie miasta na rok 2000

Proponowane zmiany przyjęto prawie jednomyślnie. Po przeanalizowaniu wpływów do budżetu miasta za I kwartał postanowiono zwiększyć w budżecie planowane przychody, po stronie wydatków rozdysponowano powyższe wpływy m.in. na ochronę zdrowia i administrację.

Wyrażono zgodę na sprzedaż działek – zgodnie z zał. w budżecie miasta

Zgodnie z założeniami do tegorocznego budżetu, miasto postanowiło przygotować na sprzedaż kolejne działki będące jej własnością. Wpływy z ich sprzedaży mają zasilić budżet miasta i pomóc w realizacji inwestycji miejskich, m.in. budowy kanalizacji miejskiej.

Reklamy w mieście

Rozpatrywano wniosek Zarządu o zasadach opłat i lokalizacji tablic reklamowych i informacyjnych. Starano się skodyfikować zasady ustawiania reklam w mieście i wysokość opłat w zależności od części miasta (centrum i okolice) oraz od standardu ulicy. Ostatecznie przyjęto uchwałę różnicującą wyłącznie drogi powiatowe i gminne. Uchwała oprócz opłat za reklamy kodyfikuje i wprowadza opłaty za zajęcie pasa drogowego i spowodowanie utrudnień w ruchu ulicznym.

Przyjęto darowiznę od Zespołu

Miasto formalnie przyjęło darowiznę działek, na których znajdują się ujęcia wody dla SUW-u

A poza tym:

Przedstawiono stan przygotowań do akcji wakacyjnej. Z dyskusji wynikało, że w pierwszym miesiącu wakacji sale gimnastyczne przy szkołach mają być czynne dla dzieci i młodzieży, dofinansowano również wyjazdy kilkudziesięciu dzieci z terenu gminy na wypocznik wakacyjny.

I.A.

Informacje z powiatu

13 czerwca br. odbyła się XIII sesja Rady Powiatu. Wbrew obawom, nie była feralna. Może dlatego, że poza informacją Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa ze szczególnym uwzględnieniem powiatu mińskiego Rada zajmowała się przede wszystkim sprawami organizacyjnymi i formalnymi. Został nadany statut Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Polskiej Macierzy Szkolnej w Mińsku Mazowieckim, ustalono Regulamin konkursu na stanowisko dyrektora w powiatowych jednostkach organizacyjnych oraz powołanie Komisji konkursowych dla wyłonienia kandydatów na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 oraz Centrum Kształcenia Praktycznego.

Następnie po krótkiej dyskusji, w której radni SLD protestowali przeciwko nieuwzględnieniu wszystkich uwag ZNP do Regulaminu przyznawania i wypłacania dodatków do wynagrodzenia oraz nagród dla nauczycieli, Rada Powiatu Regulamin przyjęła. Nieuwzględnione poprawki to m.in. ograniczenie roli związków zawodowych w procesie przy-

znawania nagród czy zmiana sposobu przyznawania dodatków motywacyjnych (dotychczas dostawali je wszyscy nauczyciele w wysokości 5% wynagrodzenia – co to za motywacja?). Przyjęcie tego regulaminu otwiera możliwość wypłat pensji nauczycielskich zgodnie ze znowelizowaną Kartą Nauczyciela. Średnio, nauczyciele otrzymają ok. 400,00 zł podwyżki. Inną sprawą jest, czy na te podwyżki wystarczy środków. W subwencji oświatowej przyznano na ten cel ok. 1 mln. zł, zaś szacunkowy koszt wprowadzenia tych podwyżek wy-

niesie ok. 2,6 mln. Skąd powiat weźmie brakujące 1,6 mln. jeszcze nie wiadomo.

Ponadto Rada Powiatu określiła zasady nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości powiatu i dokonała kilku korekt w budżecie powiatu.

W związku ze zwiększeniem kwot dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, kolejne korekty budżetu, za zgodą Komisji Budżetu dokonał Zarząd Powiatu. Obecnie budżet powiatu wynosi 64,5 mln. zł (w zeszłym roku było ok. 53 mln.) i, gdyby nie sytuacja związana ze wzrostem płac nauczycieli, byłby skromny, ale wystarczający na niezbędne wydatki i najpotrzebniejsze inwestycje.

radny powiatowy
Marcin Jędrzejewski

Przed nami lato i wakacje

Od 7 sierpnia do 29 sierpnia będzie trwała akcja „Wakacje za jeden uśmiech z Miejskim Ośrodkiem Kultury” zapraszamy dzieci od 8 do 14 lat.

Głównym punktem programu będą dofinansowywane przez MOK i sponsorowane przez siebie, że również sponsorów trzy atrakcyjne wycieczki autokarowe służące pokazaniu piękna kraju i za- bytków pod kierunkiem fachowców

od turystyki i osób uprawnionych do opieki nad dziećmi.

Dzieci, których rodzice nie zdecydowały się na wysłanie ich na kilkudniowe wycieczki, będą mogły przyjść do MOK gdzie spędzą czas od 10⁰⁰ do 16⁰⁰ pod opieką instruktorów muzyki, plastyki i sportu.

Mamy nadzieję, że nasze propozycje zainteresują państwa, czekamy na wasze dzieci i wcześniejsze zgłoszenia.



Walne w Zespole

Dokończenie ze str. 1

na fakt, że jest to tylko deklaracja cywilna, nie mająca żadnego znaczenia w kontekście przepisów Kodeksu Handlowego, w oparciu o które zarówno powstaje, działa, jak i ulega likwidacji spółka z o.o.

Niemniej jednak WZP zobowiązało, w swojej uchwale nr 3 z dnia 10 czerwca 2000 roku, (drukujemy poniżej), wszystkich udziałowców, którzy weszli w posiadanie udziałów z rekomendacji Zespołu, do zrzeczenia się ich na rzecz Zrzeszenia w ciągu 60 dni od zarejestrowania Zrzeszenia.

Z chwilą przejścia przez Zrzeszenie zadań, praw, zobowiązań oraz majątku Zespołu, nie później niż w 6 miesięcy po zarejestrowaniu Zrzeszenia, nastąpi także rozwiązanie Zespołu w obecnej formie.

Za przyjęciem uchwały nr 3, było 1923 głosów przedstawicielskich, przeciwko 195, a wstrzymujących się 103.

Na czas działalności Zespołu w likwidacji, do chwili jego rozwiązania, WZP wybrało 9-osobową Radę Nadzorczą, w skład której weszło czterech przedstawicieli „starej” Rady Nadzorczej: w osobach panów: Jerzego Wałazińskiego, Tadeusza Romanowicza, Krzysztofa Grzegorka, Kazimierza Trzeszczkowskiego

i pięć nowych osób: pani Haliny Suszyckiej oraz panów Konrada Kuśmierczuka, Wacława Rukata, Janusza Romaniuka, Jacka Rembiszewskiego.

Na błyskawicznie zaimprovizowanym posiedzeniu Rada Nadzorcza zarekomendowała WZP pana Piotra Nowaka na funkcję ostatniego Prezesa Zarządu likwidowanego Zespołu.

WZP udzieliło natomiast swojej rekomendacji dla trzyosobowej Komisji Rewizyjnej w osobach panów Marcina Jędrzejewskiego, Edmunda Wasilewskiego i Sławomira Kowzana.

Wszystkie rekomendacje zostały przyjęte, po czym, wobec wyczerpania programu, Walne Zgromadzenie Przedstawicieli zostało zamknięte.

Krzysztof Kacprzak

Uchwała nr 2 z dnia z 25 marca 2000 r.

§ 1

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJ i W uchwala konieczność przekształcenia MPZBDJ i W i MPZBDJ i W Sp. z o.o. w jedną strukturę organizacyjną z osobowością prawną i stanowiącą Członków MPZBDJ i W jako współwłaścicieli majątku MPZBDJ i W i MPZBDJ i W sp. z o.o.

§ 2

Nowoutworzona osoba prawna przejmie dotychczasowe zobowiązania wobec Członków MPZBDJ i W.

§ 3

Zobowiązuje się Radę Nadzorczą i Zarząd MPZBDJ i W oraz Zarząd Udziałowców MPZBDJ i W Spółki z o.o. do opracowania projektów realizacji postanowień § 1 i przedłożenia ich w terminie 21 dni przed II turą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli na Walne Zgromadzenie

Andrzej Michniewicz

Andrzej Kozłowski

Sekretarz WZP

Przewodniczący WZP

Uchwała nr 3 z dnia 10 czerwca 2000 roku

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Wniosków i Uchwał WZP, uwzględniając przedłożone przez Komisję wnioski z sprawie realizacji uchwały nr 2 Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 25 marca 2000 r. uchwała:

§ 1

Przyjąć do wiadomości sprawozdanie Komisji Wniosków i Uchwał z pracy grupy roboczej działającej między I i II turą Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych, zwanego dalej Zespołem.

§ 2

Zaakceptować propozycję Komisji Wniosków i Uchwał powołania przez Przedstawicieli Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia pn.: „Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłośnie”, które będzie zrzęcać członków Zespołu i przejmie zadania Zespołu wraz z jego majątkiem.

§ 3

Zwrócić się do Uczestników Walnego Zgromadzenia o niezwłoczne podjęcie czynności założycielskich – zgodnie z Prawem o stowarzyszeniach – i wybranie komitetu założycielskiego oraz uchwalenie statutu Stowarzyszenia, z uwzględnieniem projektu statutu, stanowiącego załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 4

Zobowiązać Członków Zespołu, którzy wstąpią do Stowarzyszenia, a w szczególności tych, którzy wejdą w skład organów Stowarzyszenia, do efektywnej działalności doprowadzającej do uczynienia Członków Zespołu faktycznymi i prawnymi współwłaścicielami majątku zgromadzonego przez Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Bu-

dowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Starej Miłośnie – zgodnie z uchwałą Nr 2 Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia 25 marca 2000 r., stanowiącą załącznik nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 5

Z chwilą przejścia przez Stowarzyszenie majątku, zadań, praw i obowiązków oraz zobowiązań Zespołu (do wysokości wartości przejętego majątku) – zawiesić jego działalność, a następnie rozwiązać Zespół.

§ 6

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli zobowiązuje wszystkich udziałowców Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych sp. z o.o. w terminie 60 dni od daty zarejestrowania i uzyskania osobowości prawnej przez „Zrzeszenie” do zrzeczenia się udziałów w Spółce i przekazania ich na rzecz Stowarzyszenia p.n. „Zrzeszenie Właścicieli Mieszkań i Domów Jednorodzinnych w Starej Miłośnie”.

§ 7

Walne Zgromadzenie Przedstawicieli MPZBDJ i W cofa rekomendację Pani Wiesławie Świetlicznej – udziałowcowi MPZBDJ i W sp. z o.o.

§ 8

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia

Andrzej Michniewicz

Sekretarz WZP

Andrzej Kozłowski

Przewodniczący WZP

Czy to wstyd lub hańba?

Słowo Zespół różnie się kojarzy mieszkańcom naszego Osiedla. Jak wskazują wyniki jesiennych wyborów do Rady Dzielnicy, są to raczej skojarzenia negatywne. I nic w tym dziwnego, bo Stara Miłosna widziała już tak wiele zmarnowanych pieniędzy, niespełnionych obietnic, starganych nerwów. Walne Zgromadzenie podjęło uchwały dotyczące zmian, nie próbowało natomiast odpowiedzieć na żadne z trudnych pytań, jakich wiele zadają sobie mieszkańcy Osiedla.

Ale czego można się było spodziewać, skoro większością głosów na Walnym dysponowali członkowie Władz, etatowi pracownicy Zespołu bądź osoby powiązane z zespołem ekonomicznie.

Podział My i Oni był widoczny od pierwszego głosowania, jednak w miarę postępu obrad, wspólny cel, jakim było przekształcenie Zespołu w sensownie funkcjonującą i wpisaną w polski system prawny strukturę, te podziały prawie zupełnie zatarł.

Jednak jedno głosowanie znowu rozgrzało emocje. Sprawa dotyczyła wniosku Parafii o bezpłatną zamianę działek: liczącej ok. 1.800 m² działki na poszerzenie ul. Torfowej, na leżącej po drugiej stronie Osiedla działkę o powierzchni ok. 2.900 m². Duża część tej drugiej działki leży w tzw. strefie ochronnej Parku Krajobrazowego i nie może podlegać zabudowie, jest więc znacznie mniej atrakcyjna inwestycyj-

Dokończenie na str. 6



Czy to wstyd lub hańba?

Dokończenie ze str. 5

nie. Cel był społecznie uzasadniony, wydawać by się mogło że sprawa nie będzie budziła wątpliwości, a jednak wywołała prawdziwą burzę.

Oczywiście, można mieć różne poglądy i nie ma w tym nic złego. Jednak niektóre argumenty były nieco jakby z innej epoki. Bo jak można mówić, że mi kościół nie jest potrzebny, więc jestem przeciw? Czy ja mam protestować przeciw budowie ul. Gościniec, bo przy niej nie mieszkam? Albo przeciw przekazaniu działki pod szkołę, bo nie mam dzieci? Niektórzy dyskutanci chyba zapomnieli, że zostali wybrani, by reprezentować swoich wyborców, a nie swoje poglądy.

Jednak prawdziwym hitem był zgłoszony na koniec dyskusji przez p. Sławomira Kowzana wniosek o utajnienie głosowania w tej sprawie. Chętnie podchwycony przez oponentów prze-

kazania, bo jak usłyszałem w kulisach „ja to jestem przeciw tej zmianie, ale nigdy nie wiadomo, czego kiedyś będę od księdza potrzebował, lepiej żeby nie wiedział jak głosowałem”! Prowadzący zebranie p. Andrzej Kozłowski, łamiąc Regulamin obrad poddał go pod głosowanie i wniosek został przyjęty przy 1.469 głosach za, 632 przeciw i 120 wstrzymujących. Następnie przy 840 głosach za, 1156 przeciw i 225 wstrzymujących wniosek Parafii został odrzucony. Prawo demokracji: głosowanie rozstrzyga. Tego kwestionować nie zamierzam. Ale czy to rzeczywiście wstyd lub hańba publicznie głosić swoje poglądy? To nie czasy inkwizycji czy realnego socjalizmu. Dziś za swoje poglądy nie można trafić na stos ani na Rakowiecką. Po co więc robić tajemnicę? Przecież delegaci na Walne to osoby publicznie. Głosowali w imieniu swoich wyborców. A może chodziło o to,

że niektóre zadania zobowiązały swoich delegatów do głosowania za wnioskiem Parafii?

Szanowni Państwo! Demokracja to nie tylko większość w głosowaniu. To przede wszystkim jawność. Różne rzeczy mówi się o Zespole, nie wiedząc o tym, co naprawdę robi. Różne rzeczy nadal się będzie mówiło, jeśli działania jego Władz nie będą przejrzyste i powszechnie znane. Zamiast obrażać się, że ktoś kogoś obsmarował w takiej czy innej gazecie, zróbcie wszystko, aby mieszkańcy Osiedla znali prawdę, mieli pełną informację o tym co się dzieje, bez konieczności snucia domysłów.

Do Państwa wiadomości publikujemy listę tych delegatów, którzy opowiedzieli się za jawnością uchwał Walnego Zgromadzenia. Pozostali niech pozostaną z tym problemem. Sam na sam ze swoim sumieniem.

Marcin Jędrzejewski

Delegaci którzy opowiedzieli się ZA JAWNOŚCIĄ głosowania

Zadanie	Przedstawiciele zadania		
02	Tomasz Zych	121	Irena Lacek
03	Marcin Jędrzejewski	123	Tomasz Wysokiński
05	Krzysztof Kaźmierski	124	Agnieszka Walkowska-Pielak
09	Jacek Milewski	126	Wacław Rukat
10	Tadeusz Walicki	202	Andrzej Klamut
12	Eliza Kwaśniewska	204	Dariusz Niewiadomski
13	p. Słowikowski	207	Monika Szkulciecka-Dębek
16	Katarzyna Blum-Rychecky	208	Krystyna Cybula
24	Danuta Zonko		Budynki II etapu cz. 2 Anna Trzeptała
29	Maciej Susicki		2 osoby się wstrzymały, 9 było nieobecnych, 41 było za tajnością głosowania
32	Wacław Krajewski		
34 (Daków)	Jerzy Gątecki		
Zad. Pólnoc	Michał Grzywacz		

Blok	Przedstawiciele bloków
114	Małgorzata Kulka



Tani Transport

Firma Handlowo - Usługowa

- ◆ TANI PRZEWÓZ TOWARÓW
- ◆ PRZEPROWADZKI

samochodem Polonez Truck ład. 900 kg

tel. (022) 773 38 79, 0 606 956 529

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej **30,00 PLN** - dostawa **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **75,00 PLN** - COCA-COLA 1l **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **50,00 PLN** - HELLENA ORANŻADA 1,25l **GRATIS!!!**

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: **773-19-68**

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!

TOM LAW'S SCHOOL OF ENGLISH

INTENSYWNE KURSY WAKACYJNE

24.07.2000 – 4.08.2000

7.08.2000 – 18.08.2000

LEKCJE INDYWIDUALNE

SUMMER SPECIAL 50% OFF

for new students

773-34-39



W – jak wolność

Dokończenie ze str. 1

Przed wszystkim rodzice muszą dobrze rozważyć, gdzie posłać swoje dziecko – na jaki obóz, kolonię, wycieczkę. Na rynku istnieje olbrzymia gama różnych wakacyjnych propozycji. Wiele z nich wygląda z zewnątrz bardzo atrakcyjnie, jednak w praktyce okazuje się inaczej. Szczególnie przestrzegam przed obozami młodzieżowymi, na których podstawową atrakcją jest „czas wolny”. Organizatorzy zapewniają wyżywienie, kilka wycieczek i wieczorne ogniska oraz dyskoteki. Natomiast młodzież w ciągu dnia robi to, na co ma ochotę, np. włóczy się po mieście, siedzi w pokojach. Większość sytuacji, w których młodzież pozostawiona jest sama sobie i nie ma możliwości aktywnego i atrakcyjnego spędzenia czasu, skłania ją do sięgania po używki. Zanim więc pošlemy dziecko na obóz, warto sprawdzić, czy:

- kadra wychowawców ma przygotowane pedagogiczne i doświadczenie w pracy z młodzieżą;
- istnieje szczegółowy program obozu (sprawdzić, ile czasu wolnego mają dzieci);
- jakie atrakcje oferowane są uczestnikom;
- czy istnieje regulamin i normy obowiązujące dzieci na wyjeździe (warto wymagać od organizatorów, aby jasno określili dzieciom, że na obozie obowiązuje zakaz palenia papierosów, picia alkoholu i brania narkotyków).

Zachęcam rodziców, aby wybierali takie obozy, na których dziecko ma szansę rozwijać swoje zainteresowania, przeżyć dużo wrażeń (np. konie, żagle, wspinaczka), doświadczyć, że czas wolny można spędzić intensywnie, ciekawie, emocjonująco.

A teraz przechodzę już do samej rozmowy.

Jak porozmawiać z dzieckiem przed wyjazdem na wakacje

Wielu rodziców czuje się w obowiązku ostrzec swoje dzieci przed różnymi niebezpieczeństwami wakacyjnymi czy też wyrazić swoje zdanie na ten temat, ale nie za bardzo wie, jak i robi to w związku z tym krótko i nieporadnie. Dzieci słyszą więc od rodziców teksty typu: „tylko nie rób głupot”, „szanuj się”, „nie szalej za bardzo”, „uważaj na siebie” itp. Z reguły odpowiadają równie lakonicznie: „dobra”, „matka, nie wygłupiaj się”, „nie przesadzaj” itd. Ta-

ka gra w ciuciubabkę nie ma za bardzo sensu, jeśli chcemy potraktować sprawę poważnie i być poważnie potraktowani przez nasze dziecko. Co warto zrobić:

- uprzedzić dziecko, że chce się z nim poważnie porozmawiać;
- znaleźć trochę czasu i spokojną chwilę na rozmowę;
- przygotować się do rozmowy (aby przebiegła ona sprawnie i krótko, a nie zamieniła się w niekończące „kazanie”);
- wyrazić jasno swoje stanowisko – niezgodę na używanie papierosów, alkoholu, narkotyków!
- uzasadnić swoje stanowisko, dlaczego tak myślimy, dlaczego nam zależy, aby dziecko nie brało, nie paliło itd.;
- wysłuchać, co dziecko ma do powiedzenia, podyskutować o różnych sytuacjach, które mogą się zdarzyć (np. namawianie przez grupę, presja rówieśników, ktoś zaferuje coś za darmo itp.) i jak wtedy dziecko może się zachować;
- zobowiązać dziecko do tego, że nie będzie sięgać po używki (może obiecać, umówić się);
- uprzedzić o konsekwencjach złamania zasady (np. zakaz kolejnego wyjazdu, wcześniejsze powroty do domu, cofnięcie różnych przywilejów).

To, czy dziecko weźmie do serca naszą rozmowę, zależy w dużej mierze od całego procesu wychowania – czy mamy z nim dobrą relację, czy uczymy je odpowiedzialności za siebie i innych, samodzielności, czy sami jesteśmy dla niego wzorem do naśladowania. Musimy w dużej mierze zaufać mu, że wybierze dobrze, ale nie wszystko da się przewidzieć.

Jeśli dziecko bierze

Na koniec kilka ważnych informacji dla rodziców, którzy odkryją, że ich dziecko zaczęło brać narkotyki (według ulotki Bene Vobis).

- „Gdy wiesz, że twoje dziecko bierze:
- Nie bój się prawdy. Czas działa na waszą niekorzyść.
 - Uznaj fakt, że ma kontakt z narkotykami lub już jest uzależnione.
 - Działaj. Nie licz na to, że problem sam się rozwiąże, bez twojego udziału.
 - Pamiętaj, że od ciebie właśnie oczekuje pomocy w sytuacji zagrożenia.
 - Nie ufaj temu, co mówi, gdy masz pewność, że jest zagrożone uzależnieniem. Pamiętaj, że młodzi ludzie wierzą na ogół, że im się uda, że się nie uzależnią.

- Uważnie obserwuj jego życie, dowiaduj się, co robi i z kim spędza czas.
- Nie idź na żadne „układy”, nie zgadzaj się nawet na najmniejsze dawki narkotyku.
- Nie obawiaj się konfrontacji z dzieckiem. Gdy masz dowody na to, że bierze, przedstaw mu je.
- Zdobądź adresy wszystkich poradni i punktów konsultacyjnych, które mogą udzielić specjalistycznej pomocy terapeutycznej waszej rodzinie. Skorzystaj z pomocy specjalistów. Przygotuj się pod ich kierunkiem m.in. do rozmowy z dzieckiem.
- Nie chroń go przed konsekwencjami jego czynów.
- Nie pisz usprawiedliwień, nie tłumacz go wobec szkoły i znajomych. Taka postawa pozwala dziecku tkwić w uzależnieniach i pogłębiać je.
- Ustal, jakie zasady współżycia będą obowiązywały od tej chwili.
- Daj sobie prawo do przeglądania jego rzeczy, zaglądanego do jego skrytek, interweniowania w jego sprawy osobiste.
- Nie zniechęcaj się nieudanymi próbami.
- Nie poddawaj się. Twoje dziecko nie jest stracone.

Twoje dziecko znajduje się w trudnej sytuacji. Zmiana zachowań, jakiej będziecie od niego oczekiwać, może oznaczać zerwanie ze znajomymi, sympatią, bądź rezygnację z ulubionych rozrywek i miejsc. Daj mu w tym okresie dużo wsparcia i pomocy. Szczególnie, gdy konieczna okaże się terapia związana z uzależnieniem”.

Gdzie szukać pomocy

- Poradnia Uzależnień (MONAR) ul. Powstańców Wielkopolskich 17, tel. 823 65 31
- Centrum Pomocy Rodzinie ul. Wspólna 35 m. 8, tel. 621 11 51
- Poradnia dla dzieci i młodzieży ul. Dzielna 7, tel. 831 19 20; 831 19 66
- Poradnia uzależnień ul. Dzielna 7, tel. 831 78 43
- Bezpłatna infolinia Towarzystwa Powrót z „U” – tel. 0 800 201 17
- Telefon zaufania (Narkomania: Pomoc rodzinie) – 844 44 70
- Młodzieżowy Ośrodek Psychologiczny (tylko dla młodzieży, która nie jest uzależniona i ich rodziców) ul. Boryszewska 4, tel. 848 61 66
Z życzeniami udanych wakacji

Joanna Węgrzynowska – psycholog,
pracownik Stowarzyszenia „Blżej Dziecka”,
sympatyk Starej Miłosny



Lekarz radzi

Ustawa o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym zmieniła system finansowania świadczeń zdrowotnych i wprowadziła pojęcie składki ubezpieczeniowej, której jesteśmy płatnikami i która stała się podstawą finansowania opieki zdrowotnej.

W związku z zapisami tej ustawy, prawo do korzystania z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych mają wszyscy, którzy są płatnikami tej składki.

Wyjeżdżając na urlop warto pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu potwierdzającego fakt naszego ubezpieczenia, a więc potwierdzający nasze prawo do korzystania z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych.

Brak takiego dokumentu, w przypadku zachorowania poza miejscem naszego zamieszkania i poza obszarem działalności naszego lekarza podstawo-

wej opieki zdrowotnej, narazi nas na obowiązek pokrycia kosztów związanych z uzyskanymi świadczeniami zdrowotnymi (są oczywiście odstępstwa od tej zasady ujęte w Ustawie, np. wypadek, zatrucie, poród, itp...).

Warto więc zapamiętać, że fakt naszego ubezpieczenia potwierdza jeden z następujących dokumentów:

1. Aktualna legitymacja ubezpieczeniowa – wg obowiązujących zasad wpis potwierdzający ubezpieczenie zachowuje ważność do 6 miesięcy.
2. Ostatni odcinek emerytury
3. Ostatni odcinek renty
4. Pasek wynagrodzenia otrzymywany od pracodawcy za aktualny lub poprzedni miesiąc (na pasku zawsze umieszczona jest informacja o wysokości składki ubezpieczeniowej)
5. Zaświadczenie płatnika, iż dana

osoba, za którą odprowadza składkę na ubezpieczenie zdrowotne, została wraz z członkami rodziny zgłoszona do ubezpieczenia

6. W przypadku osób, które ubezpieczyły się dobrowolnie, egzemplarz umowy wraz z dowodem wpłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne za ostatni miesiąc
7. W wyjątkowych przypadkach (część świadczeniodawców może to zakwestionować) za dowód ubezpieczenia może posłużyć książeczka RUM, aktualna legitymacja szkolna lub studencka, czy wreszcie oświadczenie osoby ubezpieczonej o odprowadzaniu składki na ubezpieczenie zdrowotne, ze wskazaniem kasy, do której dana osoba należy.

Kończąc chciałbym życzyć Wszystkim dobrego wypoczynku i jak najmniej kłopotów ze zdrowiem.

dr. T. Droń

Bezpieczny dom i osiedle

Zbliżają się miesiące urlopowe, w których częściej pozostawiamy swoje domy i mieszkania zamknięte jedynie na klucz.

Dobrze jak ten przysłowiowy „klucz” to drzwi antywłamaniowe z solidnymi zamkami.

Poza drzwiami nie lekceważmy możliwości wtargnięcia przez inne otwory i to często te, które uważamy za zbyt trudne do sforsowania, jak małe okienka garażowe, piwniczne, lufciki czy klapy dachowe.

Oczywiście, partery są zagrożone włamaniem przez wszystkie otwory, a szczególnie poprzez balkony.

Opuszczając swój dobytek najlepiej poprosić najbliższych sąsiadów o zwrócenie uwagi na podejrzane osoby lub odgłosy, aby powiadomili policję oraz straż miejską.

Policja tel. 773-40-04, 0-603-391-585 oraz 997 i kom. 112

Straż Miejska tel. 773-56-99 i 0-90-298-910

Tanim kosztem można upozorować naszą obecność kupując w sklepie elektrycznym programator, który w ustawionym przez nas czasie włączy światło lub radio. Należy przy tym pamiętać, aby te urządzenia były oddalone od łatwopalnych materiałów i były co jakiś wyłączane.

Oczywiście, pisałem już we wcześniejszych numerach, że najbardziej profesjonalnym zabezpieczeniem, ale i bardziej kosztownym jest elektroniczny system sygnalizacji włamania i napadu z powiadomieniem radiowym i telefonicznym do sta-

cji monitorowania, uzupełniony o dobre zabezpieczenia mechaniczne.

Radzę jednak rozważyć tę możliwość.

Można uzgodnić z firmą instalatorską

etapowe wykonywanie systemu, tj. założenie systemu pułapkowego zbudowanego z: centrali alarmowej z akumulatorem, sygnalizatora zewnętrznego, urządzenia załączającego i wyłączającego oraz z jednej lub dwóch czujek zamontowanych w ciągach komunikacyjnych, a później zrealizować dalsze rozbudowywanie systemu w miarę potrzeb i zasobów finansowych.

Przy bardziej zasobnym portfelach są jeszcze inne możliwości techniczne ostrzeżenia o nieproszonych gościach już przed wtargnięciem do naszego obiektu, o czym postaram się również napisać.

Jeżeli już mowa o portfelach to przypominam, iż dobrze jest mieć dwa portfele, jeden do oddania w razie napadu i nie radzę, aby był całkiem pusty.

Zyczę czytelnikom, aby nikomu rady te się nie przydały.

Jan Zygmunt



05-077 Wesola
Os. Stara Miłosna, ul. Jeździecka 20
tel./fax 773-25-20, tel./fax 773-39-00
tel. kom. 0601 569-991

- **Koncesja MSW** •
- **Autoryzacja TECHOM – kl SA 4** •
- **Zezwolenie Państwowej Agencji Atomistyki** •

*O bezpieczeństwo i mienie
naszych klientów
dbamy jak o własne*

Projektowanie i wykonywanie systemów:

- antywłamaniowych (wewn. i zewn.)
- przeciwpożarowych i oddymiania
- obserwacji telewizyjnej (wewn. i zewn.)
- kontroli dostępu i rejestracji czasu pracy
- nagłośnienia obiektów i interkomowych

Ponadto wykonywanie instalacji:

- elektrycznych
- telefonicznych
- wideodomofonowych
- TV satelitarnej

Dobór systemu monitorowania

**Serdecznie zapraszam pon.-pt. 9-17
PORADY BEZPŁATNE!**



A może by tak... do sanatorium?

Jeżeli cierpisz na dolegliwości reumatyczne, ortopedyczne, neurologiczne, pourazowe, jeżeli masz kłopoty z układem krążenia, a na dodatek mieszkasz przy ruchliwej ulicy czy szosie i jeżeli wydajesz coraz większe pieniądze na leki – zaufaj medycynie naturalnej i pomyśl o leczeniu sanatoryjnym.

Nie musi to być wyjazd bardzo daleki. Uzdrowisko, w którym leczy się (i to bardzo skutecznie) wymienione schorzenia, leży tylko 220 km od Warszawy i dojechać tam można pociągiem i autobusem. Jest to położone w województwie świętokrzyskim Busko-Zdrój.

Największym bogactwem tego uzdrowiska są wody siarczkowe, pochodzące z pokładów gipsowych (unikat na skalę światową). Ich lecznicze właściwości wiążą się z wchłanianiem (w postaci jonu) dwuwartościowej siarki przez przewód pokarmowy, skórę, drogi oddechowe i drogi rodne pacjenta. W wyniku tego następuje aktywizacja procesów biochemicznych, przeciwzapalnych, przeciwreumatycznych i odtruwających. Kąpiele czy kuracja pitna uodporniają organizm, obniżają poziom cholesterolu i cukru we krwi, łagodzą bóle, poprawiają ruchomość stawów. Następuje ponadto odkażanie skóry i regeneracja naskórka. Te korzystne procesy wewnętrzne zachodzące w organizmie sprawiają, że kąpiele siarczkowe mają ogólne działanie odmładzające.

Kuracja w postaci kąpieli w wodzie siarczkowej ma wyjątkowe znaczenie dla mieszkańców wielkich miast, zatrutych spalinami samochodowymi, gdyż usuwa z organizmu nadmiar metali ciężkich.

Równie ważnym bogactwem Buska Zdroju są solanki jodkowo-bromkowe z głębszych pokładów morza miocenowego sprzed milionów lat. Kąpiel solankowa uzupełnia ważne mikroelementy w organizmie, poprawia krążenie obwodowe i poprawia wydolność mięśnia sercowego, a także wzmacnia system nerwowy i odporność na choroby. Obie wody – siarczkowa i solanka – zawierają liczne, ważne dla organizmu biopierwiastki, takie jak sód, potas, magnez, selen, jod, żelazo i inne.

Leczenie kąpielami może być wspomagane również ważną dla organizmu kuracją pitną. „Buskowianka”, natural-

na woda mineralna z pokładów margli kredowych (na terenie rezerwatu), uzupełnia skutecznie gospodarkę mineralną organizmu, dostarczając wiele pierwiastków, koniecznych dla prawidłowej przemiany materii ułatwiających odchudzanie. Są to: wapń, magnez, potas, brom, jod, selen, fluor, cynk, stront.

Kuracja w Busku Zdroju może być bardzo skuteczna, a przy tym może łączyć się z miłym odpoczynkiem wśród nieskażonej przyrody, bo uzdrowisko to leży w malowniczej okolicy, całkowicie pozbawionej przemysłu – co najmniej w promieniu 50 km nie ma żadnych większych zakładów przemysłowych. Powietrze jest więc tu czyste, klimat łagodny, z wyjątkowo dużą liczbą dni słonecznych. Jednocześnie liczne imprezy kulturalne i wycieczki krajoznawcze mogą zapewnić tak potrzebną nam wszystkim rozrywkę.

Ponieważ w Busku Zdroju można się leczyć i wypoczywać przez cały rok, lepiej jest pojechać tam poza letnim szczytem, a więc na przykład wiosną lub wczesną jesienią. W ten sposób można wykorzystać posezonowe ulgi i uniknąć kolejek do różnych zabiegów wodolecznicznych.

O tym, jak skutecznie leczą kąpiele siarczkowe, przekonałam się sama, rozmawiając z pacjentami, leczącymi się „siarką” w Busku. Spotkałam tam ludzi, którzy poruszają się samodzielnie tylko dlatego, że od wielu lat co roku odwiedzają to uzdrowisko. Widziałam tam również pacjentów, którzy po jednej, choć dłuższej kuracji (15 kąpieli siarczkowych) stanęli na własnych nogach, choć przyjechali do uzdrowiska z laską lub kulami. Nic dziwnego, że ja również stałam się gorącą zwolenniczką leczenia kąpielami mineralnymi – zgodnymi z wskazaniami medycyny naturalnej – i uważam, że kuracja taka jest znacznie wartościowsza dla organizmu człowieka niż przy użyciu farmaceutyków.

Jak sobie zorganizować leczenie w Busku Zdroju?

Najkorzystniej jest uzyskać od le-

karza pierwszego kontaktu skierowanie na leczenie sanatoryjne i następnie zgodę Mazowieckiej Kasy Chorych (Warszawa ul. Sienkiewicza 12), po czym wyjechać na 24 – lub 21- dniowy pobyt w sanatorium. W chwili obecnej koszt takiego pobytu wynosi około 140 – 160 zł. (przed sezonem). Takie leczenie przysługuje choremu raz na 2 lata – tak jest w chwili, gdy piszę te słowa, ale sytuacja ta może ulec zmianie.

Inną drogą jest uzyskanie od lekarza pierwszego kontaktu skierowania na leczenie ambulatoryjne w sanatorium (na 2 lub 3 tygodnie). Podobno (nie sprawdzałam tego, ale informację można uzyskać od lekarza pierwszego kontaktu) skierowanie takie można otrzymać corocznie, uzyskując każdorazowo zgodę Mazowieckiej Kasy Chorych. Na podstawie takiego skierowania w Biurze Planowania Zabiegów w Busku otrzymuje się dwie wizyty lekarskie i dwa zabiegi dziennie za darmo. Mieszkanie trzeba załatwić we własnym zakresie – prywatnie za łóżko w jedno- lub dwuosobowym pokoju płaci się tej wiosny 15 zł. Poza sezonem jest dużo wolnych kwater prywatnych, położonych blisko zakładów leczniczych. Wyżywienie też trzeba sobie zapewnić prywatnie, ale w tym okresie obiad (z trzech dań) kosztował około 9 zł.

Do Buska Zdroju można także wyjechać zupełnie prywatnie. Ceny oraz warunki zakwaterowania i wyżywienia są takie, jak wyżej podałam.

Wszelkie informacje dotyczące zabiegów w uzdrowisku można uzyskać na miejscu, w Busku Zdroju, w Biurze Planowania Zabiegów w przychodni uzdrowiskowej lub telefonicznie (0-41) 378-24-25, wewnątrz 270 lub 277.

Zachęcam do skorzystania z kuracji sanatoryjnej.

Anna Szczerbińska

**Szukam pracy.
Mam doświadczenie**

w zarządzaniu firmą handlową, medialną, dystrybucyjną

(finanse, marketing, organizacja pracy, organizacja struktur wg Lean Management).

Telefony: 773-13-69, 0603 865-285 oraz poczta elektroniczna:
kkr@atomnet.pl



Rozstania nadszedł czas...

Szkoła Podstawowa, do której uczęszczałyśmy przez tyle lat, zawsze pozostanie w naszych pamięciach jako miejsce, gdzie uczyło nas nie tylko suchych wzorów i formułek, ale także logicznego myślenia i rozumnego postępowania. Wspaniali pedagodzy wprowadzali uczniów w tajemniczy świat nauki, a zarazem uczyli, jak być uczciwym, szlachetnym i dobrym człowiekiem... – jak być prawdziwym Polakiem.

Przyszedł już moment rozstania...

To czas, by podsumować wszystkie lata spędzone w tej szkole. Kiedy przywracamy wspomnienia sprzed sześciu lat, widzimy dwie przerażone dziewczynki, które niedawno zmieniły miejsce zamieszkania i zostały przeniesione do nowej szkoły. Tutaj nasuwa się obraz pierwszych twarzy, jakie wtedy ujrzałyśmy. Obydwie czułyśmy się przerażliwie nieswojo, widząc grupkę zgranych dzieciaków, które rozmawiają o ostatnich wspólnie spędzonych urodzinach. Szybko jednak okazało się, że to były wyjątkowo przyjazne osobki, które momentalnie „przygarnęły” nas do siebie i uznały za „swoje”.

Tak zaczęły się cudowne lata...

Od tamtej chwili chodzenie do szkoły stało się bardziej przyjemnością niż obowiązkiem nauki. Żadna z nas nie zdawała sobie sprawy z ciężkiej pracy, jaka nas czekała.

Dzisiaj jest już ostatni dzień, kiedy widzimy się wszyscy w tym samym gronie. Każdy z nas uśmiecha się z sentymentem i niejednemu kręci się w oku łza...

Oglądamy się za siebie i widzimy twarz bardzo zmartwioną... Tak! To nasza wychowawczyni, która stara się zapanować nad ogólnie panującym bałaganem w naszej klasie. Kiedy tak na Nią patrzymy, widzimy osobę o ogromnym sercu, do której zawsze mogliśmy pójść i powiedzieć o wszystkim.. Ona nas potrafiła zrozumieć, a w miarę swoich możliwości pomagała przetrwać w najtrudniejszych sytuacjach. To na Jej głowę spadło wychowawstwo klasy złączonej z czę-

ści dwóch innych i dodatkowo paru nowych buziaków. Dzieliłiśmy się wtedy na podgrupy, wciąż ścierające swoje poglądy. Lecz znalazła się osoba, która połączyła nasze siły i stworzyła jedną wspaniałą grupę ludzi. Z całego serca dziękujemy Jej za to!!!

Teraz robimy obrót o kolejne dziewięćdziesiąt stopni. Tu widzimy naszych znajomych ze szkoły. To z nimi dzieliłyśmy wszyst-

wcześniej, tak naprawdę pozostaną z nami do końca. I choć trudno nam to pojąć, nadszedł czas, byśmy i my odeszły...

Teraz zdaje nam się, że śnimy albo raczej, że to jakiś koszmar, z którego nie możemy się obudzić. Nie możemy sobie wyobrazić, że kolejnego 1. września nie zobaczymy w szkolnych ławach tych samych koleżanek i kolegów, że nie będą nas uczyli ci sami nauczyciele.

Znowu się obracamy. Tu stoi Pani Dyrektor, a wokół niej jeszcze kilka Pań Nauczycielek.



W nastroju zadumy, pewnej melancholii i młodzieńczej refleksji ostatni rocznik klas ósmych uroczystym polonezem pożegnał odchodzącą w przeszłość ośmioklasową szkołę podstawową.

kie smutki i radości. To byli i są prawdziwi przyjaciele, na których zawsze mogliśmy polegać.

Przypomina nam się jedna z wycieczek szkolnych, kiedy pojechaliśmy do Zakopanego. Wciąż jednak tkwią nam w głowach dyskoteki i wszelkie imprezy szkolne. One najbardziej zbliżyły nas do siebie. Pomagały się wyszumieć, wykrzyzczyć i wyszaleć. To były chwile, gdy wszyscy tańczyliśmy, chwile, kiedy zapominaliśmy o zmartwieniach. Liczyła się tylko dobra muzyka i wspaniali przyjaciele. Bo czym jest świat i życie ludzkie bez kogoś, na kim nam zależy, kogoś, kto użyczy ramienia w potrzebie i podaje dłoń, gdy upadniemy.

W tej szkole przeżyliśmy niezapomniane miłości, a znajomi, którzy opuścili nas nieco

Czy one są uśmiechnięte?! Może i tak, bo muszą mieć nas serdecznie dosyć po tych wszystkich wybrkach, jakie nieraz nam się zdarzały. A może jednak trochę jest im smutno, bo przecież i nam zdarzało się wnosić w ich życie chwile radości i dumy.

Bardzo dziękujemy za wielką wyrozumiałość całemu Gronu Pedagogicznemu, dziękujemy Paniom Kucharkom za smaczne obiady i dziękujemy naszym „ciociom”, które cierpliwie wycierały podłogę, bo nam nie chciało się zmieniać butów.

– Myślę o ostatniej klasówce, na której wreszcie udało mi się ściągnąć bez przyłapania...

– A ja myślę o ostatnich zawodach sportowych, na których się świetnie bawiłam.

Myślmy o balu, o naszej ostatniej wspólnej zabawie. O tym jak bardzo byliśmy przejęci, gdy tańczyliśmy poloneza i o tym, że ostatni raz razem mogliśmy się wytańczyć, wyskakać i wykrzyzczyć! I myślimy również o tym, że ...To już jest koniec, nie ma już nic, jesteśmy wolni...

Pozostają nam jedynie zdjęcia i cudowne wspomnienia i choć żal ścisła nam serca, wierzymy, że kiedyś powrócimy jeszcze wszyscy w nasze ulubione miejsca... choćby w wyobraźni, bo nasza „podstawówka”, nie była jedynie murowanym budynkiem, ale wspólnotą Nauczycieli i Uczniów, która była i zawsze będzie dla nas naszym drugim domem!

Bogna i Agnieszka

*absolwentki Szkoły Podstawowej nr 3
w Starej Miłośnie*



W zupełnie innym nastroju żegnały się ze szkołą najmłodsze dzieci. Z radością witały wakacje i bez smutku żegnały swoją małą szkołę. Prawdziwą furorę zrobili chłopcy z klas III brawurowo tańczący kankana.



„Jakże nie płonąć w podzięce”

Pod takim hasłem przebiegało tegoroczne pożegnanie ósmoklasistów ze szkołą.

Od wielu lat imprezy okolicznościowe w naszej szkole są na wysokim poziomie. Bywały montaż słowno-muzyczne, inscenizacje, przedstawienia teatralne.

My, nauczyciele – zawsze żalowałimy, że tych wspaniałych imprez nie można było pokazać szerszemu forum. Sytuacja zmieniła się z chwilą wybudowania sali gimnastycznej. (z roku na rok zapraszane jest coraz większe grono gości, a są nimi głównie rodzice „naszych” dzieci.)

Cieszymy się mogąc zaprezentować uczniów ich najbliższym w nieznanym im roli: konferansjera prowadzącego przedstawienie, artysty, wzorowego ucznia w poczie sztandarowym lub też

zwykłego ucznia prezentującego się w stroju galowym otoczonego gronem najbliższych przyjaciół.

Z pewnością rodzicom serce wzrasta w tych momentach, a niejednemu łza się w oku zakręci. Tegoroczne pożegnanie nasi absolwenci rozpoczęli polonezem dedykowanym nauczycielom oraz wszystkim pracownikom szkoły. Sądząc po jakości wykonania tańca, dostojności i powagi tańczących 35-ciu par, wdzięczność uczniów jest wielka.

Potem były szaleństwa dyskotekowe pod dyskretną opieką matek i ojców.

Część oficjalna zakończenia roku szkolnego rozpoczęła się mszą św. Słowa pouczenia, jakich udzielił młodzieży ksiądz proboszcz, na długo powinny zapaść jej w pamięci, a serdeczne życzenia natchnąć ją siłami na długi okres życia.

Następnie główna uroczystość: zaproszeni goście, nauczyciele w pierwszym rzędzie, naprzeciw absolwenci, przy mikrofonach artyści – pełna gala, róża w rękach młodzieży i oczekiwanie na ten ważny moment, aż uzyskam świadectwo i można będzie o mnie powiedzieć „absolwent”.

W tym momencie parę słów o tych, którzy jeszcze rok temu prosili, by nazywać ich dziećmi, a teraz z całą pewnością można nazwać młodzieżą. Rocznik ten był wyjątkowy. Młodzież dorodna, zadbana, uzdolniona, mądra, otoczona wielką troską rodziców. Ta młodzież w roku milenijnym odchodzi jako ostatni rocznik ósmoklasistów, dzieci uczonych na wysokim poziomie w starym systemie szkolnym i według dotychczas obowiązujących ambitnych programów, a przecież to oni osiągnęli niespotykany dotąd ponadprzeciętny poziom. Średnia ocen w klasach przekracza 4,2. Wielu z nich jest już przyjętych do szkół średnich.

Tymczasem program artystyczny w wykonaniu uczniów zachwycał nas wszystkich.

„Jakże nie pisać wiersza
jakże nie płonąć w podzięce
za światło co się rozszerza,
za dar najpiękniejszy, za wiedzę”.

W takiej tonacji absolwenci dziękowali swoim wychowawcom i nauczycielom. Padły gorące słowa: pochylić głowy, dziękować za trud i serce, pełne wielkiej serdeczności oczy nauczyciela, wielki mierny dług wdzięczności.

Były też słowa kierowane do kolegów:

„Już wspólnej drogi pryska czar
ostatni uścisk rąk
niech serca nasze grzeje żar
najmilszych wspomnień krąg.”

Tutaj muszę zwrócić się do absolwentów i przypomnieć to, co kiedyś im mówiłam: pamiętajcie, że przyjaźnie zawarte w dzieciństwie i we wczesnej młodości są najtrwalsze, niezawodne i zobowiązujące. Dają one wielką siłę w późniejszym życiu.

Młodzież jest zdecydowana zdobywać świat, który dziś stoi przed nią otworem, takie jest jej odwieczne prawo. My, nauczyciele, uczylimy ich podejmowania wyzwań, zachęcalimy do działania, wspieraliśmy w inicjatywach. Szlifowaliśmy te wspaniałe diamenty, które promieniują dziś ciepłem i wdzięcznością. Padło wiele serdecznych słów od uczniów, od ich rodziców, były kwiaty, wzruszenie i łzy.

Potem w klasach już tylko zdjęcia i uściski, wymiana życzeń i podziękowań. Każda z nas wychowawczyń odchodzących klas ósmych zaskoczona jest tyloma wyrazami wdzięczności, jakie tego dnia usłyszała. Dziękujemy Wam za nie, bo to właśnie takie momenty dodają nam energii do dalszej pracy w tym tak trudnym, a ukochanym przez nas zawodzie.

Cichymi bohaterkami imprezy są nasze Panie Polonistki, które od lat ćwiczą dzieci w pięknej intonacji tekstu. Corocznie nasi uczniowie zbierali większość nagród w konkursach recytatorskich na szczeblu gminnym, zdobywały nagrody i wyróżnienia w konkursie „Mała Syrenka”. Nasze panie polonistki również piszą scenariusze przepięknych przedstawień, takich, jak choćby to, o którym miałam przyjemności opowiedzieć.

wychowawczyni klasy 8 b
Krystyna Tomaszewska

P.S. jest do nabycia kasetą z całej uroczystości (polonez, bal, fragmenty Mszy św., rozdanie świadectw)
tel. 773-34-98

**GIPS
HAUSE**

Trakt Brzeski 175 tel. (0-22) 773 23 32
fax (0-22) 773 38 10

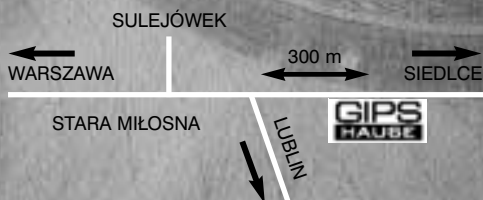
SPRZEDAŻ

materiałów budowlanych
i wykończeniowych

- * płyty gipsowo-kartonowe
- * sufity mineralne
- * tapety z włókna szklanego
- * farby, kleje, lakiery
- * systemy dociepleń
- * cement, wapno, papa
- * cegła, klinkier
- * pokrycia dachowe
- * stolarka AL, PCV
- * żaluzje, verticale
- * rolety antywłamaniowe

NAJTAŃSZE PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

BEZPŁATNY TRANSPORT NA TERENIE STAREJ MIŁOSNY



ZAPRASZAMY w godz. 7.30-17.30



Miejski Ośrodek Kultury

Rok szkolny 1999/2000 MOK zakończył kilkoma imprezami podsumowującymi pracę w sekcjach zainteresowań.

Konkurs plastyczny obejmujący swym zasięgiem szkołę i sekcję plastyczną Ośrodka Kultury zachęcił młodych artystów do pracy, której efekty miło zaskoczyły organizatorów. Ze szkoły Nr 2, Szkoły Nr 4 i Szkoły Społecznej otrzymaliśmy łącznie 78 obrazów. Prace te utworzyły imponującą wystawę prezentowaną w sali widowiskowej MOK. Trzeba podkreślić, że poziom prac był niezwykle wysoki, a ujęcie tematu godne szczerzego podziwu.

3 czerwca b.r. o godzinie 12⁰⁰ zebrało się jury w składzie: Maria Diksa, Grażyna Tucholska, Paweł Sadlej, Janusz Maciąg, Katarzyna Kępińska. Z trudem i w poczuciu, iż większość prac godna była nagrodzenia jury wyłoniło 6 laureatów

W grupie dzieci starszych: I – nagroda Jerzy Rosłon S Sz. P. Nr 12,

II – nagroda Marta Joachimiak MOK Wesoła, III – nagroda Piotr Foland S. Sz. P. Nr 12.

W grupie dzieci młodszych: I – nagroda Ola Rakawska MOK Wesoła, II – nagroda Mateusz Trzciniński MOK Wesoła, III – nagroda Aneta Gucwa MOK Wesoła i 10 wyróżnionych: Marcin Kaminski, Marta Krawczyk, Kuba Paulski, Marcin Diksa, Alicja Klinkosz, Marta Aluna, Zuzanna Trzcinińska, Michał Biwan, Krzysztof Michałak, Marta Górka.

Wszystkim nagrodzonym gratulujemy, oraz dziękujemy dzieciom i nauczycielom, pod opieką których powstały te obrazy. Tym, którzy podjęli naszą inicjatywę, dziękujemy i spodziewamy się dalszej współ-

pracy artystycznej i podobnych sukcesów w przyszłości.

Upływający rok szkolny w klasie fortepiano, prowadzonej przez panią Swietlanę Parzę, zakończył się koncertem. Uczniowie mali i duzi zagraли utwory odpowiadające wiekowi i umiejętnościom, dostarczyli słuchającym powodu do wzruszeń i podziwu. Zostały wręczone świadectwa, dyplomy i nagrody.

24 czerwca odbyła się kameralna impreza muzyczna „Wieczór romansu rosyjskiego”. Zaproszeni goście wysłuchali lirycznych utworów wokalnych A. Warłamowa, P. Bulachowa, M. Glinki, B. Okudżawy w oryginalnej wersji językowej. Gwiazdą wieczoru była pani Bożena Klasa wykonawczyni większości utworów wokalnych, wspinała debiutem poszczycić się może pani Alina Ostrowska, która również z ogromnym wdziękiem śpiewała rosyjskie romanse.

Przy herbacie impreza znacznie się przedłużyła, a duszą towarzystwa był z-ca burmistrza Stanisław Gutowski, który tak świetnie opowiadał dowcipy, że uczestnicy spotkania postanowili rekomendować pana burmistrza do udziału w programie telewizyjnym Mariusza Czajki. Wszystkich, którzy przeoczyli tak udane przedstawienie, zapraszamy jesienią, Piknik – Wesoła, który odbył się na hipodromie Legii stał się okazją do występów sekcji tanecznych. „Mali” wystąpili w trzech tańcach: walcu, czaczy i sambie. Grupa tańca nowoczesnego zatańczyła autorski układ pana Marcina Błaziejewskiego – opiekuna sekcji tanecznej MOK. Po sile oklasków możemy przypuszczać, iż podobały się oba występy.

W ramach pikniku wystąpiły także zespoły muzyczne MOK pod wspólną nazwą „Betsaido”. Trwający ponad godzinę koncert muzyki młodzieżowej przedłużony został o bisy.

Korzystając z tej samej okazji zaprezentowała się, powstała w tym roku modelarnia samochodowa. Pokazy odbyły się na specjalnie do tego celu wytyczonym torze samochodowym. Rozgrywano konkurencje w klasie ET -10 2 WD (modele z napędem elektrycznym w skali 1:10 z napędem na dwa koła.)

Niestety, pierwszego dnia imprezy aura nam nie sprzyjała, ulewny deszcz rozmył przygotowany tor i po kilku jazdach turniejowych wstrzymano rozgrywanie jakichkolwiek konkurencji.

Drugiego dnia nie zawiodła nas pogoda ani organizatorzy, którzy na nowo przygotowali trasę dla modeli. Jako pierwsze rozegrano jazdy indywidualne na czas. Zawodnicy musieli przejechać cztery okrążenia. W tej konkurencji pierwsze miejsce zdobyli Tomasz Pietrowski i Michał Jaszczyk uzyskując identyczne czasy.

Jako drugie rozegrano wyścigi zespołowe, w których jednocześnie brały udział wszystkie modele. W tej konkurencji bezkonkurencyjny okazał się Michał Konikowski dystansując swoich kolegów o jedno okrążenie.

Pokazy modelarskie wzbudziły ogromne zainteresowanie, pędzące po murawie modele z prędkością ok. 40 km/h wzbijały na zakrętach fontanny piasku. Dla wielu oglądających pokazy te były pierwszą okazją do zetknięcia się z modelarstwem samochodowym. Mamy nadzieję, iż odbyte pokazy zachęcą wielu młodych ludzi do zainteresowania się tą dyscypliną modelarstwa. Również w ramach festynu odbył się doroczny turniej brydża sportowego.

Tradycyjnie już turniejowi patronował burmistrz Miasta Wesoła, a głównymi organizatorami, dzięki którym przedsięwzięcie to miało szansę powodzenia, byli: Edward Kłos, Witold Kikolski i Henryk Makaruk. Wzięło udział 21 par, a wynik liczony był na zapis maksymalny.

A oto wyniki tych zmagania: I miejsce – B. Rumińska, S. Rumiński, II miejsce – W. Król, S. Wojda, III miejsce – W. Maciejczuk, A. Skotarski; najlepsza para z Wesołej – W. Bernaczak, H. Makaruk; najlepsza para mixtowa – J. Kudokas, K. Kudokas.

Wszystkich, którzy w związku z rozgrywanym turniejem zainteresowali się brydżem, zapraszamy w każdy piątek o godz. 19⁰⁰ do MOK.

Joanna Rakowska
Katarzyna Kępińska

Wakacje za jeden uśmiech z Miejskim Ośrodkiem Kultury zapraszamy dzieci i młodzież od 7 do 14 lat

Wycieczka 5-dniowa od 7 sierpnia do 11 sierpnia w Tatrach i Pieninach

I dzień – Wyjazd z Wesołej godz. 6⁰⁰. Przyjazd do Krakowa, zwiedzanie: Sukiennice, Stary Rynek, Kościół Mariacki, Wawel. Wyjazd do Bukowiny Tatrzańskiej – zakwaterowanie, obiadokolacja.

II dzień – śniadanie, wycieczka do Morskiego Oka, obiadokolacja.

III dzień – śniadanie, wyjazd autokarem do Kuźnic, wjazd kolejką linową na Kasprowy Wierch, obiadokolacja, ognisko.

IV dzień – śniadanie, Wyjazd do Kuźnic, wycieczka na Kopieniec, obiadokolacja.

V dzień – śniadanie, Wyjazd w Pieniny Czorsztyńskie, Niedzica, Spływ Dunajcem.

Powrót do domu (obiad) Przyjazd do Wesołej godz. 20⁰⁰ – 21⁰⁰.

Wycieczka 5-dniowa od 14 sierpnia do 18 sierpnia w Karkonoszach

I dzień – Wyjazd z Wesołej godz. 6⁰⁰. Przyjazd do Wrocławia, zwiedzanie: Panorama Racławicka, godzinna przejażdżka autobusem „Rumcajs”, wizyta w ZOO u państwa Gucwińskich. Przyjazd do Karpacza, obiadokolacja.

II dzień – śniadanie, Wyjazd wyciągiem na Kopę i dojście na Śnieżkę. Obiadokolacja, ognisko.

III dzień – śniadanie, Wyjazd do Czech – Trutnov i Miasto Skalne, „Safari”, obiadokolacja, dyskoteka.

IV dzień – śniadanie, wyjazd do Szklarskiej Poręby, zwiedzanie muzeum Kryształów i Szlachetnych Kamieni, Wodospad – Wysoki Kamień, Zakręt śmierci, obiadokolacja, ognisko.

V dzień – śniadanie, zwiedzanie Świątyni Wang, Karpacz.

Powrót do domu ok. godz. 20.

Informacje: MOK Wesoła, ul. Starzyńskiego 21, tel. 773 55 99



Przed pierwszym dzwonkiem o dojrzałości szkolnej

Dzieci o prawidłowym rozwoju psychofizycznym powinny w wieku 7 lat osiągnąć dojrzałość szkolną. Przyjęto, że gotowość dziecka do podjęcia nauki w szkole, to taki stan w jego życiu i psychofizycznym rozwoju, który rokuje powodzenie w nauce.

Dojrzałość szkolna obejmuje dojrzałość intelektualną, manualno-motoryczną, społeczną oraz odpowiedni rozwój fizyczny dziecka.

Mówiąc o dojrzałości szkolnej ma się na myśli zarówno odpowiedni poziom wieku, poziom myślenia, mowy, pamięci, jak i zdolność do analizy i syntezy wzrokowej oraz słuchowej. Te umiejętności mają bezpośredni wpływ na naukę czytania i pisanie.

W zakresie sprawności manualno – motorycznych należy zwrócić uwagę na koordynację ruchów całego ciała, sprawność ruchową ręki, stronność ciała i związane z tymi funkcjami poziom prac graficznych, umiejętność posługiwania się ołówkiem i inne czynności manualne.

Dojrzałość emocjonalno-społeczna to samodzielność dziecka, umiejętność przystosowania reakcji uczuciowych i zachowania do nowych sytuacji, zdolności do koncentracji uwagi, która pozwala doprowadzić wykonywaną czynność do zamierzonego celu.

Rodzice, których niepokoi zbyt wolne tempo rozwoju psychomotorycznego swojego dziecka zarówno w okresie przedszkolnym jak i tuż przed rozpoczęciem nauki szkolnej, mogą skorzystać z porad psychologów lub innych specjalistów w naszej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sulejówku (ul. Kombatanów 10, tel. 783 58 58; 783 97 71).

Każde dziecko ma swoją indywidualną drogę rozwoju. Jednak większość funkcjonuje odpowiednio dla wieku dziecka. Ale zdarza się, że u niektórych dzieci stwierdzamy przyspieszenie rozwoju, a u innych jego opóźnienie.

Jest to bardzo ważne przy ocenie dojrzałości szkolnej.

Są dzieci, które w wieku 6 lat osiągną w rozwoju psychofizycznym poziom dobrze rozwiniętego 7-latka i mają możliwość rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej z rocznym przyspieszeniem, o ile dziecko to przed dniem 1 września ukończy 6 lat.

Decyzję o przyspieszeniu podejmuje dyrektor szkoły, po uzyskaniu pozytywnej opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej (rejonowej), w której stwierdzono, że dziecko jest dojrzałe do wcześniejszego rozpoczęcia nauki w kl. I.

W ocenie dziecka oprócz odpowiednio wysokiego poziomu inteligencji

psycholog w Poradni bierze pod uwagę także umiejętności koncentracji uwagi, radzenia sobie z porażkami, gotowość do wykonywania zadań na polecenie, umiejętność podporządkowania się jak i zrównoważenie emocjonalne.

W naszej praktyce poradnianej częściej spotykamy się jednak z dzieckiem niedojrzałym do nauki w wieku 7 lat, które ma dobrze rozwiniętą mowę i zdolności myślenia słowno – pojęciowego a zaburzoną zdolność do analizy wzrokowej, słuchowej, motorykę bądź lateralizację.

Są to niedobory rozwojowe leżące często u podstaw stwierdzanej w późniejszych latach dysleksji bądź dysgrafii. Niektóre z dzieci mają niski poziom myślenia, słabo wykształcone pojęcie liczby, słabą pamięć przy jednocześnie dobrym poziomie pozostałych zdolności.

Inne znowu są niedojrzałe emocjonalnie, społecznie i zachowaniem swoim, reakcjami przypominają dzieci młodsze.

Jeżeli dziecko rozwija się z opóźnieniem, bądź w sposób nieharmonijny – warto rozważyć rozpoczęcie nauki szkolnej z rocznym opóźnieniem. Klasa zerowa nie jest obowiązkiem szkolnym, ale okresem przygotowawczym do szkoły. Okres ten może być wydłużony o jeden rok. W ten sposób dajemy dziecku niedojrzałemu do nauki szkolnej – szansę na wyrównanie niedoborów rozwojowych. Powtarzając zerówkę może korzystać z zajęć korekcyjnych na terenie naszej Poradni lub szkoły.

Anna Padzik – psycholog

Śpiewające „Il canto”

Pragnę powiadomić Państwa, że już od 4 miesięcy działa zespół wokalny „IL CANTO” należący do naszej Parafii. Wyrażam wdzięczność dla Księdza Proboszcza, który ufundował niezbędny instrument – pianino, bez którego zajęcia chórally nie mogłyby się odbywać.

Chciałabym pochwalić pilne dziewczynki, które ogromnie dużo pracowały i coraz więcej potrafią. Mam nadzieję, że niedzielne ich koncerty o godzinie 11 już wkrótce będą tradycją.

W związku z narastającymi potrzebami chóru, zwracam się z uprzejmą prośbą do Państwa o współudział w rozwiązaniu problemu. Podczas mszy świętej potrzebny będzie drugi instrument – keyboard 4 – oktawowy. Jeśli ktoś z Państwa mógłby ofiarować w ramach wsparcia chóru lub odsprzedać taki instrument Parafii, dziewczynki i ja

będziemy bardzo wdzięczne. Moja praca nad rozwijaniem głosów dziecięcych została ukierunkowana na stworzenie profesjonalnego chóru, który mógłby w przyszłości brać udział w konkursach. Już dzisiaj dziewczynki, oprócz programu sakralnego, przygotowały niespodziankę dla dzieci szkolnych na zakończenie roku. Dzielnie pracowały nad układem choreograficznym mojego autorstwa. Mogłam podjąć takie wyzwanie, gdyż posiadam wykształcenie



wokalno – aktorskie, dyrygenckie i rytmiczne. Mam nadzieję, że już wkrótce piękny śpiew dziewczynek zyska aprobatę Państwa. Chętnych pragnących rozpocząć naukę muzyki pod moim kierunkiem zapraszam do Studia Muzycznego, które mam zamiar otworzyć już na jesieni.

Marta Zamojska-Makowska



Dla każdego coś miłego – czyli II Rodzinny Złot Cyklistów

Już dziś możemy napisać, „jak co roku, w Starej Miłośnie odbył się festyn rowerowy”, choć może właśnie w tym roku takie stwierdzenie to trochę mało. Była to impreza łączona. Oprócz wyścigów rowerowych, które myślę że stały się tradycją Starej Miłosny, odbyło się otwarcie Placu Zabaw. Obie części festynu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, były momenty, kiedy nawet ze sobą konkurowały. Rodzice nie wiedzieli, jak się rozdziwić, potroić (w przypadku posiadania dwójki, trójki pociech), bo jak tu obejrzeć teatryk o „Smoku Wawelski”, wystartować w konkursie i wziąć udział w dopingowaniu wyścigu najstarszej latorośli.

Dzięki sponsorom, sąsiadom pracującym w przygotowaniu i prowadzeniu, udało się stworzyć naprawdę wspaniałą atmosferę festynu, festynu pozbawionego komercyjności, tak

wszechwładnie wkradającej się w nasze życie. Głównym założeniem festynu, dla odróżnienia od piwno – kielbasianych pikników, była rodzinna atmosfera. Staraliśmy się zapewnić atrakcje dla każdej grupy wiekowej, a działo się naprawdę wiele.

Tym, co nie dotarli na festyn i otwarcie Placu Zabaw, możemy tylko powiedzieć „żałujecie, było świetnie”. Postaramy się opisać, jak wyglądał nasz festyn.

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem festynu przed namiotem głównego sędziego pojawił się nieprzebrany tłum kolarzy, zapisy do poszczególnych kategorii wiekowych trwały nieprzerwanie do ostatnich chwil przed startami.

O godzinie dziesiątej przez zamkniętą bramę placu zabaw zaglądały ciekawskie dzieci. Poprzedniego wieczora, kiedy wyrwaliśmy co większe chwasty, mieliśmy przedsmak zabawy, która miała rozpocząć się po oficjalnym otwarciu placu o godzinie 11³⁰.

Na łące sąsiadującej z placem już od godziny 10⁰⁰ organizowane były gry, zabawy i konkursy dla przedszkolaków w wykonaniu „Zielonej Chaty” oraz dla nieco

starszych dzieci gry sprawnościowe przygotowane przez ośrodek rehabilitacji „Plus”. Obie firmy zorganizowały to społecznie. Bardzo podobały nam się szanty żeglarskie i prawdziwa tratwa w wykonaniu maluchów, a także troska rehabilitantów o sprawność fizyczną naszych dzieci. Po drugiej stronie ulicy można było zobaczyć przygotowujących się do pokazów cyklotrialowców oraz olbrzymie nadmuchiwane pole do gry w paintbool. Z głównej estrady dochodziły już dźwięki muzyki, grał nam zespół „Eliksir” muzykę rozrywkową klasyczną, a brzmienie skrzypiec świetnie komponowało się z otaczającym terenem i charakterem imprezy

Festyn się rozkręcał. Wyścigi rowerowe były zaplanowane w 7 grupach od najmłodszych do grupy otwartej dla troweżyistów pełnoletnich. Na wniosek „niedzielnym” rowerzystów przygotowano trasę skróconą dla dorosłych (6 km), była to odpowiedź organizatorów na głosy mieszkańców o zbyt wyczerpującym wyścigu, o dziwo nikt nie zgłosił się do tej grup.

O 10⁴⁵ ruszył slalom rowerowy dla dzieci do lat 6. Teren wyścigu został wyznaczony w bezpośrednim sąsiedztwie placu





Stara Miłosna 2000

zabaw. Słupki, jak co roku, ustawił pan Robert Wyszomirski z Auto Szkoły, żeby maluchy na 2-, 3- i 4-kółkach mogły się trochę pościgać.

O 11³⁰ nastąpiło uroczyste otwarcie placu zabaw. Małgorzata Krukowska, wiceprezes Stowarzyszenia Sąsiedzkiego przedstawiła „krótką historię” budowy placu i podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania. Jako drugi zabrał głos prezes firmy Provident Polska – Stephen Ford. Swoje przemówienie odczytał po polsku, gdyż, mimo iż jest Anglikiem, specjalnie na tę imprezę nauczył się kilkunastu zdań. Najlepiej wyszło mu „Życzymy dobrej zabawy”. Następnie burmistrz Jacek Wojciechowicz podziękował Stowarzyszeniu Sąsiedzkiemu za trud włożony w budowę placu zabaw oraz zapewnił, że miasto wesprze następną inicjatywę zagospodarowania terenu pod plac dla starszej młodzieży.

Wstęgę przecięły dzieci: Ania Mierzejewska i Michał Antosiewicz. Po czym ponad setka dzieci wbiegła na plac zabaw. Za nimi wszedł ksiądz Kamilem, który ten plac poświęcił i dokonał karkołomnego zjazdu na jednej ze zjeżdżalni.

Równocześnie z otwarciem placu zabaw odbył się start do wyścigu na trasie 1



km, tradycyjnie już trasa biegła dookoła kościoła, zastanawiamy się czy nie ustalić górskiej premii na najwyższym podjeździe, ale to przyszłość. Dalej w poszczególnych kategoriach odbywały się starty zgodnie z regulaminem zawodów. Robert Węgrzynowski, który był koordynatorem festynu, sprawdzał czy wszystko idzie zgodnie planem oraz co niewątpliwie sprawiało mu radość, wręczał tak hojnie przekazane przez sponsorów nagrody dla uczestników i zwycięzców. Wręczenie dyplomów odbywało się na podium, którym na tę chwilę stawała się estrada. Uczestnicy wyścigów z niecierpliwością oczekiwali na oficjalne ogłoszenie wyników i ukoronowanie ich wysiłków. Wszyscy uczest-

nicy otrzymywali dyplomy oraz drobne upominki. Nagrody za pierwsze miejsca były wspaniałe – oprócz różnorodnych akcesoriów rowerowych były piłki, puzzle, pontony, maski do nurkowania, deski do pływania, koszulki i wiele, wiele innych. Był krótki moment, kiedy zabrakło czapek, ale jeden z naszych sponsorów, pan



foto: Anna Szewczyk



foto: Anna Szewczyk

W trakcie pikniku rozegrano Turniej scrabbla, od lewej: Wiesław Kilar (II miejsce), Hanna Bąbik, Krystyna J. Cybula, Krzysztof Kacprzak (I miejsce), Agnieszka Gryglewicz (III miejsce).





STARA MIŁOSNA



Józef Wojtaś z firmy Domeko, szybko uzupełnił magazyn nagród.

O 12¹⁰ rozpoczęło się przedstawienie teatryku Czarodziej pt. „Smok Wawelski”. Po przedstawieniu, wszystkie dzieci dostały torebki z cukierkami ufundowane przez firmę Provident. Po godzinie 13 rozpoczęła się konkurs plastyczny zorganizowany

zowany przez panią Elę Lipiec, a równolegle z konkursem odbywała się minidykoteka z konkursami dla dzieci prowadzona przez pana Jarka Katanę.

Na uboczu na „twardym gruncie” przez cały czas imprezy, a w szczególności po zapowiedziach z estrady, można było podziwiać sprawność młodych ludzi dokonujących różnorodnych akrobacji rowerowych. Specjalnie na tę okazję została zbudowana rampa do skoków, wręcz podniebnych, aż dziw że to wszystko można zrobić na rowerze przypominającym ten stojący w naszej piwnicy.

Za wysoką siatką na dużym wygradzonym polu, po krótkiej zapowiedzi mistrza Polski paintballu, odbyły się bitwy na żelowe kulki. Zgromadziły one wielu widzów podziwiających, może trochę zachowawczą, wymianę „ognia”. Obie drużyny chciały wygrać, ostrzeliwali się więc spoza nadmuchiwanymi walców i stożków wychylając tylko na chwile oddania strzału. Po każdej bitwie na pole wpadały dzieciaki i zbierały resztki „amunicji”, taka żelowa kulka zawsze może się przecież przydać.

Dzięki klubowi Atlas na estradzie mogliśmy podziwiać grupę taneczną bardzo wygimnastykowanych dziewcząt. Za każdym

razem zbierały rześiste brawa. Jednocześnie państwo Rybicycy umożliwili chętnym przejażdżkę na kucach. Cieszyła się ona olbrzymim zainteresowaniem dzieci.

O godzinie 14 wystartował wyścig dorosłych, zmagających się na najdłuższej trasie. Trwał jeszcze turniej scrabbla, który, mamy nadzieję, zaowocuje zawiązaniem grupy stale grającej w tę nie wątpliwie rozwijającą grę.

Po zakończonych wyścigach najstarszych grup wiekowych przedstawiciel sponsora Nationale Nederlanden wręczał wspaniałe puchary dla zwycięzców.

Wszystkie imprezy dobiegały końca. Jedyne plac zabaw nie pustoszał i tak jest do dnia dzisiejszego. Co cieszy i jest jedyną, ale jakże wspaniałą nagrodą – „zapłatą” dla wszystkich organizatorów i sponsorów Festynu.

*Robert Węgrzynowski
Małgorzata Krukowska
fot.: M. Jędrzejewska, I. Antosiewicz,
A Szewczyk*



Specjalne podziękowania dla sponsorów:

Fundatorami nagród i imprez towarzyszących byli: Główny sponsor festynu RUCH S.A., firma PROVIDENT POLSKA główny sponsor Placu Zabaw, firma PUSZ, firma DOMEKO, firma WHEELER, firma GIPS-HAUSE, firma ARKON – hurtownia rowerów, Urząd Miasta Wesola, wydawca AUTO BIZNES, Restauracja GOŚCINIEC – wspaniałe poczęstunek dla zawodników, NATIONALE NEDERLANDEN, Delikatesy MAXIMA

– słodkości dla najmłodszych i nie tylko.

Impreza udała się dzięki pracy wielu społeczników pracujących przy budowie i późniejszym demontażu estrady, namiotów, wytyczaniu i oznakowywaniu tras, budowie pochylni dla cyklotrialowców, obsłudze biura i trasy wyścigu. Dla nich wszystkich ogromne dzięki.

Chcielibyśmy jeszcze podziękować panu Witkowi Czerskiemu z TV POLSAT za zorganizowanie nam profesjonalnego na-

głoszenia i obsługę tego sprzętu podczas trwania imprezy przy Placu Zabaw, oraz oczyszczalni ścieków „CYRANECZKA” za udostępnienie nam prądu i wody.

Wszystkim zaangażowanym w sukces festynu dziękujemy!

*Robert Węgrzynowski – koordynator festynu,
Małgorzata Krukowska – organizator
otwarcia Placu Zabaw,
Krzysztof Kokociński – odpowiedzialny
za część sportową.*



Wyniki rywalizacji sportowej ZLotu Cyklistów

PANIE

k. 0 – 6 lat

- I. Karolina Kornecka
- II. Paulina Kłosińska
- III. Julia Kozak
- IV. Marta Tronina

k. 10 – 12 lat

- I. Joanna Jarosz
- II. Jagoda Mąka
- III. Natalia Wrzesińska
- IV. Anita Strzałkowska
- V. Dagmara Grzegorzczak
- VI. Martyna Nowosielska

k. 7 – 9 lat

- I. Magdalena Pawlina

II. Justyna Pykało

III. Anna Tretkiewicz

IV. Honorata Kozak

V. Krystyna Domaszczyńska

VI. Natalia Dymowska

k. 13 – 15 lat

I. Emilia Czosnowska

II. Dagna Zakrzewska

k. 16 – 18 lat

I. Paulina Wasyk

II. Marianna Raszowska

k. 18 lat i powyżej

I. Magdalena Gawęcka

PANOWIE

m. 0 – 6 lat

I. Antoni Niewiadomy

II. Szymon Nosek

III. Tomasz Grabiński

IV. Bartłomiej Szela

V. Andrzej Marzec

VI. Tomasz Kotniewicz

m. 10 – 12 lat

I. Marcin Maciołek

II. Karol Leszczyk

III. Michał Lewiński

IV. Michał Grom

V. Zygmunta Pawlina

VI. Krzysztof Białkowski

m. 13 – 15 lat

I. Paweł Krzemiński

II. Filip Piechocki

III. Marcin Markowski

IV. Daniel Walicki

V. Piotr Bojarski

VI. Marcin Borkowski

m. 16 – 18 lat

I. Piotr Kocharński

II. Łukasz Malesza

m. 18 lat i powyżej

I. Jacek Mróz

II. Piotr Maciołek

III. Krzysztof Kokociński

IV. Krzysztof Jeziorański

V. Maciej Piechocki

VI. Marcin Kolbuk

Krótką historią budowy Placu Zabaw

Otwarcie Placu Zabaw 27 maja br. chyba zaskoczyło nawet największych optymistów w Starej Miłośnie. Również burmistrz Jacek Wojciechowicz dwa razy sprawdzał datę na zaproszeniu. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie udział firmy Provident Polska S.A., która jest głównym sponsorem tego placu.

Minął ponad rok od pierwszego spotkania Komitetu ds. Budowy Placów Zabaw. Komitet stworzył kilka mam zainteresowanych tym, aby ich pociechy nie były skazane na samotną zabawę w przydomowych mini-ogródkach, ale by mogły spotykać się i bawić z innymi dziećmi na terenie, który będzie przyjazny zarówno dla dzieci, jak i rodziców. Od listopada roku 1999 Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłośna wzięło na siebie rolę inwestora zastępczego i faktycznie prowadziło i nadzorowało prawie wszystkie prace budowlane (z wyjątkiem prac prowadzonych przez firmę Vena).

Działka pod plac zabaw została udoświadczona przez MZBDJiW, projekt placu zabaw opracowała nieodpłatnie pani Małgorzata Scheiner – architekt zieleńi mieszkająca w Starej Miłośnie, uporządkowaniem terenu pod inwestycję zajęły się firmy Domeko i Vena, beton pod ogrodzenie ofiarowała firma Paw-Bud, siatkę nieodpłatnie naciągnęła firma pana Milewskiego, wykorzystując bramki i słupki ofiarowane przez Domeko i Venę. W tym momencie włączył się Urząd Miasta Wesoła, który zapewnił nam środki na posadzenie drzew i krzewów oraz na wykonanie pól piaskowych przez firmę Braci

Łapińskich z Wesołej. W ciągu minionego roku prowadziliśmy liczne akcje zbierania funduszy na plac zabaw, tj. kiermasze, kwesty na festynach, wystawy dzieł sztuki oraz bal charytatywny. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za wszystkie darowizny od osób prywatnych i od firm, które w sumie wyniosły prawie 10.000,00

Tymczasem jednak ciągle brakowało nam środków na wyposażenie placu. I wtedy zjawiała się firma Provident Polska S.A. z propozycją sfinansowania zakupu wszystkich zabawek, nawierzchni twardej oraz tego wszystkiego, co jest niezbędne do otwarcia Placu Zabaw. Ten zastrzyk finansowy w postaci ponad 50 tysięcy złotych pozwolił nam dokładnie zrealizować koncepcję architektoniczną pani Scheiner oraz w pełni wyposażić ten plac. Wszystkie zabawki znajdujące się na placu wykonała firma Akant pana Jacka Sławińskiego, natomiast przepiękne alejki z kostki brukowej są dziełem firmy Wars-Bruk pana Krzysztofa Kaźmierskiego. Szczegółowe rozliczenie wszystkich kosztów związanych z budową placu zabaw jest do wglądu w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego w każdy wtorek w godzinach 19-21 lub po uprzednim telefonicznym umówieniu się pod numerem: 773-32-70.

Chciałam jeszcze raz bardzo podziękować firmie Provident Polska, że doceniła nasz projekt i zechciała sponzorować właśnie ten plac zabaw i przyczyniła się do realizacji marzeń i potrzeb naszych dzieci, które mają nareszcie swoje miejsce w Starej Miłośnie.

Małgorzata Krukowska

Co budujemy dalej?

Plac zabaw powstał i cieszy się ogromną popularnością. Także tych „trochę starszych maluchów”. Jeden z nich (ok. 1,70 wzrostu) zapytany, czy nie jest trochę za stary na takie huśtawki, odpowiedział: „Ale ja nigdy nie miałem okazji się huśtać jak byłem mały. A poza tym, co mogę tu robić?”

Wychodząc naprzeciw Wam „większe maluchy” Stowarzyszenie Sąsiedzkie postanowiło zbudować także coś dla Was. Mamy kilka propozycji, nie chcemy ich jednak Wam narzucać. Prosimy więc o wypełnienie poniższej mini-ankiety (wpisując liczby od 1 do 3 przy poszczególnych propozycjach) i wrzucenie jej do skrzynki kontaktowych Stowarzyszenia (są w pawilonie DOMEKO i przy kościele) lub przekazanie ich w inny sposób członkom Stowarzyszenia. Może razem zbudujemy coś ciekawszego dla Was niż huśtawki?

Proponuję zbudować:

- Boiska do siatkówki i kosza
- Tor skateboardowy
- Świetlicę na filię Domu Kultury
- Miejsce piknikowe ze stałym grillem
- Plac sportowo-rekreacyjny

- inne:

.....

.....

.....

Mam lat:



HURTOWNIA



górskie
terenowe
składaki
dziecięce

SPRZEDAŻ NA RATY

serwis części rowerowe

STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14

Ponad 180 000 Klientów w całej Polsce

PROVIDENT
Polska

**Główny sponsor
placu zabaw
w Starej Miłośnie**

**POŻYCZKA
w 48 godzin**

- W domu Klienta
- Dogodny system spłat
- Brak ukrytych opłat
- Bez tyrantów

tel.: 670 00 11, 618 60 00

**komputery
oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia**



**zapraszamy !!
poniedziałek - piątek
8⁰⁰ - 17⁰⁰**

**GROCHOWSKA
MARSJA
GOSIĆ**

z dostawą do Klienta

APRIL BUSINESS COMPUTER
01-216 Warszawa, ul. Bielska 7
tel. (0-22) 622 00 00; fax (0-22) 622 00 16

www.april.pl
www.april.pl
www.april.pl



Piknik Rodzinny Komitetu Mieszkańców



Gościem honorowym pikniku był burmistrz Wesolej p. Jacek Wojciechowski, który sędziował, będący główną atrakcją pikniku mecz. Dla dzieci zorganizowano konkursy, dorośli mogli odpocząć przy piwie. Wieczorem piknik zamienił się w regularną dyskotekę. Organizatorzy (Komitet Mieszkańców) zapowiadają organizację takich pikników co miesiąc.



Fot. M. Jędrzejewska

Rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszą posesję w Wesolej

W dniu 20 czerwca rozstrzygnięto konkurs na najpiękniejszą posesję i wyłoniono zwycięzców. Pod uwagę brano estetykę, pomysłowość i zagospodarowanie terenu zielenią.

Za oryginalność, ciekawe rozwiązania, wysokie walory estetyczne, wspaniałe wkomponowany w zielenie dom i piękno ogrodu przyznano miejsca:

- I – Grażynie i Markowi Szmitom z ul. Aptecznej,
 - II – Zofii i Tadeuszowi Łojkom z ul. Mazowieckiej,
 - III – Mirosławowi Kaczorkowi z ul. Uroczej.
- Wyróżnienia otrzymali:

- Bożena Zaręba z ul. Dobrej – za pięknie wypielęgnowany i ciekawie zapowiadający się ogód;
 - Jolanta Bystryk z ul. Kwiatowej – za własną inwencję twórczą i dużą ilość kwiatów;
 - Ryszard Rakowiecki z ul. Kubusia Puchatka – za naturalny ogród tworzący ostoję dla zwierząt;
 - Eugeniusz Kropielnicki z ul. Armii Krajowej – za ogród pełen warzyw i kwiatów.
- Zwycięzcom i wyróżnionym serdecznie gratulujemy.

Rozdanie nagród odbędzie się na najbliższej sesji Rady Miasta, na którą ww. zostaną zaproszeni. **Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w konkursie za rok.**

Za Urząd Miasta Wesolea

Bogdan Wilk

TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h



Święto Miasta 17-18 czerwca br.

PIKNIK WESOŁA 2000



Tegoroczne święto Miasta zorganizowane na terenie Legii w Starej Miłośnie zgromadziło od 10 do 15 tys. ludzi. Estrada wręcz błyszczała od gwiazd (występowali m.in.: De Mono, O.N.A., Harlem, kabaret Paka, Latino Dance, Rezerwat, Country Road, Krystyna Prońko, Norbi), stoiska wokół oferowały zmęczonym uczestnikom posiłek i coś do picia. Dla dzieci były konkursy i zabawy (niestety w znacznie mniejszej ilości niż w roku ubiegłym). Były także pokazy zespołów amatorskich i grup sportowych z Wesołej. Na zakończenie odbył się wspaniały pokaz sztucznych ogni.





Po kolory

Rankiem wychodzę na balkon. Przestrzeń zalana światłem. Niebo bez jednej chmurki. Wieje delikatny wietrzyk. Ubieram się w dres, pakuję suchy prowiant, wyprowadzam z garażu rower i jadę do lasu. Wjeżdżam w leśną drogę. Przedemną po obu stronach stoją wysmukłe sosny.

Ich korony błyszczą świeżą zielenią. Cienie drzew przecinają poprzecznie drogę, gdyż słońce mam z prawej strony. Skręcam w lewo. Spod kół podnoszą się do lotu białe i kolorowe motyle. Przyhamowuję, aby żadnego nie skrzywdzić i przyglądam się ich pięknym skrzydłom.

GORZEJ jest z mrówkami, które też na drodze mają swoją pracę. Zakopałam się w piasku i omal nie upadłam, ale pedałując zawzięcie wyjechałam na lepszy szlak.

Dojeżdżam do mostku, pod którym płynie wąska wstążka wody. Zatrzymuję się na chwilę i patrzę w dół. Dno kanału jest aż mosiężne od blasku, a woda przepływa złoto-srebrzystym pasem, udrapowana w maleńką falkę.

Pokonuję przestrzeń blasków i cieni. Zatrzymuję się w pasie brzoź. Tak wspaniale bieleją wśród sosen. Przytulałam się do jednej z nich. Dotykam białej, gładziutkiej kory. Przesuwam ręką po zgrubieniach porysowanych czernią.

Las dzisiaj szumi tak cichutko. Wiatr mknie w leśnej przestrzeni. Wsluchuję się w odgłosy przyrody zamyślona.

Rozkładałam kocik pod brzozą od strony polany i siadam, odchylając głowę w stronę słońca. Jest cudownie.

Moje niespokojne myśli próbuję zamknąć w wersy:

Ukryte

*pod brązową łuską
dotknięte ciepłem
przebudziło się życie
całe w zieleni i kwiatach
zapachniało nadzieją rosy
niebo zafalowało chmurą
rozśpiewaną ptactwem
i przelotnym deszczem
wiatr*

*rozwiął dźwięki
rodzącym się życiem*

Nadal trzymam ołówek w dłoni, ścisnąc go pod wpływem napływających przemyśleń:

Na zawsze

*zostańcie kolory
nieba i ziemi
i przezroczyste przestworza
już rozlały się soki
zielenią
zapachem*

*kształtem
zafalowało życie
łąki rozpostarty parasole barw
przed rozśpiewanym deszczem
wiatr rozbujał huśtawkę nastrojów
w pięknych kolorach
jeszcze...*

Niepostrzeżenie mija poranek. Powietrze staje się mniej rześkie. Słońce traci swą czerwień i oblewa się złotym blaskiem.

Postanawiam wracać do domu. Wybieram dłuższą trasę.

Jadę wzdłuż kanału i spoglądam na wodę. Gdzieś tam pływają wodorony...

sty. W toni falują odbite korony drzew i przybrzeżnych krzewów.

Skręcam w ścieżkę biegnącą przez łąkę. Ptaki kołują w powietrzu i jak spadochrony opadają na ziemię. Drepczą leciutko i wydziobują z roślin smakoliki. Tuż za łąką na wzgórzu stoi drewniany kościół z dwiema wieżyczkami wkomponowany w warstwę rozłożystych sosen.

Otulają go ze wszystkich stron. Ich szum wdiera się w ciszę świątyni. Obok jest usypany kopiec. Przyglądam się głazom wciśniętym w jego zbocza. Na górze widnieje krzyż.

A tuż obok aż kipi życie. Wycofuję się. Żłociste mleczce pozwalają mi przebiec się w dzieciństwo...

Irena Łukszo

ŁAZIENKI 2001

z tym ogłoszeniem 5% rabatu

ceramika sanitarna
wanny
kabiny
baterie
grzejniki
meble łazienkowe

glazura
terakota
gresy
schody klinkierowe
plytki elewacyjne
i inne dodatki

PRZEDSTAWICIELSTWO FIRM:

VILLEROY&BOCH,
JACOB DELAFON,
KORALLE, POOL-SPA,
HUPPE, KOŁO, ORAS,
EXCELLENT, EKA PLAST,
HANS GROHE, SANPLAST,
i inne...

PROJEKTOWANIE. WYKONAWSTWO.
TRANSPORT

ul. Trakt Brzeski 175
05-077 Zakręt Wesola 4
tel.: (022) 773 24 52
fax: (022) 773 38 10

**KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE
I WYKONAWSTWO ŁAZIENEK**

BUDEXIM



Echa wojny

W drugim numerze naszego pisma z kwietnia ub. roku ukazał się interesujący artykuł księdza proboszcza Jerzego Banaka opisujący historię parafii w Starej Miłośnie. Wspominając okres wojny Autor przypomina, że istniejący tu kościół został – wraz z większością domów mieszkalnych – całkowicie zniszczony podczas walk toczonych jesienią 1944 r.

Ślady tych dramatycznych wydarzeń sprzed ponad pół wieku można dostrzec jeszcze dziś. Porosłe lasem wzniesienia ciągnące się wzdłuż południowego krańca Osiedla znaczą zygawkowate linie okopów, prostokątne stanowiska dział i liczne, choć już płytkie i częściowo zarosnięte leje po bombach i pociskach artyleryjskich, a w rejonie Pohulanki fragmenty potężnego, żelbetowego bunkra.

Na szczegółowy opis stoczonej tu w 1944 r. bitwy natrafiłem w wydanej w r. 1994 książce „Na oczach Kremla – tragedia walczącej Warszawy w świetle dokumentów rosyjskich”. Jest to zbiór dyrektyw, meldunków i analiz dotyczący działań wojsk Pierwszego Frontu Białoruskiego, obejmujący okres lipiec – październik 1944, zbadany w archiwach w Moskwie i opracowany przez zespół pracowników Wojskowego Instytutu Historycznego z Warszawy.

Zacznijmy od przypomnienia sytuacji na tym odcinku frontu pod koniec lipca 1944 r. Szybko posuwające się na zachód jednostki pancerne Frontu Białoruskiego opanowały 30 lipca Radzymin i Wołomin i w tym samym dniu czołgi 16 Korpusu

Pancernego dotarły do rejonu Stara Miłosna. Wydawało się, że Warszawa, a przynajmniej jej część prawobrzeżna zostanie zdobyta „z marszu”. To właśnie m.in. spowodowało decyzję rozpoczęcia powstania w Warszawie w dniu 1 sierpnia.

Tymczasem Niemcy, bojąc się utraty ważnego punktu strategicznego, ściągnęli posiłki, w tym dywizje pancerne, które w dniach 4 i 5 sierpnia stoczyły

lina, aby nie udzielać pomocy walczącej Warszawie. Jak przyznają przytoczone we wspomnianej książce dokumenty rosyjskie, okres ten wykorzystali Niemcy do budowy umocnionych pozycji na pierwszej rubieży obrony, ciągnącej się od lasu koło Nieporętu przez Strugę, Zielonkę, Pohulankę i Międzyzlesie do miejscowości Zbytki. Rubież ta przebiegała na grzbiecie okolicznych wzgórz i obejmowała betonowe i drewniano – ziemne stanowiska bojowe, trzy linie tranzei, zapory z drutu kolczastego, jeże przeciwczołgowe oraz



foto. K. Kijak

Mogila na Macierówce

zaciekle walczyć pod Wołominem. Obie strony poniosły dotkliwe straty, jednak zajęcie Warszawy „z marszu” okazało się niewykonalne.

Na następne pięć tygodni działania ofensywne praktycznie ustały, co, jak należy przypuszczać, wynikało z decyzji Sta-

gęstą sieć pól minowych. Interesujący nas 15 km odcinek obsadzały od miejscowości Słupno do Wesolej trzy pułki węgierskiej I Dywizji Kawalerii a od Pohulanki do miejscowości Zbytki (długość frontu 10 km) dwa pułki 73 dywizji piechoty wehrmachtu. Trzeci pułk tej dywizji bronił rubieży Wesole – Zakręt (5 km). Ewentualny odwód stanowiła rozmieszczona w rejonie Marek III Dywizja Pancerna SS „Totenkopf”.

Najsłabszym miejscem obrony był dziesięciokilometrowy odcinek Pohulanka – Zbytki, mający na przednim skraju obrony wspomniane dwa pułki piechoty (około 4000 ludzi), 26 czołgów i 96 ręcznych karabinów maszynowych, a w głębokości taktycznej – 30 czołgów, 72 działa i batalion budowlany.

Przygotowując natarcie dowództwo Frontu Białoruskiego zgromadziło znaczne siły. Był to przede wszystkim Ósmy Korpus Pancerny Gwardii, wyposażony w 220 wozów bojowych oraz pięć dywizji piechoty, w tym I Polska Dywizja



foto. K. Kijak

Bunkier na Pohulance

Dokończenie na str. 23





Dokończenie ze str. 22

Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Nacierające wojska dysponowały również wielką przewagą w sile ognia, widoczną szczególnie na tzw. głównym odcinku przełamania, obejmującym rejon Stara Miłosna – Zbytki. Według wspomnianych dokumentów na jeden kilometr linii frontu przypadało tu 62 ciężkich i 110 ręcznych karabinów maszynowych, 62 moździerze, 54 dział ciężkich i 59 lekkich, 12 dział pancernych, 29 czołgów i 82 wyrzutnie rakietowe. Zgromadzono wielkie ilości amunicji, dowożonej na stanowiska z magazynów w Mińsku.

4 września przygotowane do natarcia wojska wzytował dowódca frontu, marszałek Rokossowski. Jego decyzją rozpoczęcie działań przesunięto z 9 na 10 września. Tego dnia o godzinie 11⁵⁵ rozpoczął się huraganowy ogień artyleryjski na pozycje niemieckie. Po trwającej ponad godzinę nawale ruszyły czołgi i piechota, którą wyprzedzał artyleryjski

„Wał ogniowy”. Ponadto natarcie wspierały bombowce i samoloty szturmowe 16 Armii Lotniczej. W pierwszym dniu po zaciętych walkach wojska nacierające opanowały rejon Anina i Glinek i wyszły na południowy i południowo-zachodni skraj Starej Miłosny.

W nocy z 10 na 11 września ruszyło natarcie z rejonu Macerówki (tak pisownia w dokumentach) w kierunku północnym przez Starą Miłosną i Groszówkę. Po dalszych, zaciętych walkach w rejonie Rembertowa, Wawra, Zielonki i Goławia nacierające wojska opanowały 14 września Pragę i dotarły do brzegów Wisły. Po drugiej stronie rzeki spowita dymami pożarów i wstrząsana eksplozjami dogorywała w nierównej walce Warszawa.

Jak podają źródła rosyjskie, straty wojsk niemieckich i ich sprzymierzeńców wyniosły ponad 8 tysięcy żołnierzy i oficerów. Do niewoli wzięto zaledwie 400 jeńców. Te same źródła określają enigmatyczne straty własne jako „nie-wielkie”. Wydaje się to mało prawdopo-

dobne, ponieważ tylko Pierwsza Dywizja Piechoty WP straciła w „operacji praskiej” 343 poległych, 1436 rannych i 109 zaginionych – łącznie 1888 oficerów, podoficerów i szeregowych.

Tyle historii. Na zakończenie wypadu przestrzec wszystkich mieszkańców spacerujących po lesie przed dotykaniem czy wydobywaniem z ziemi zardzewiałych, metalowych przedmiotów. Tereny te były wprawdzie po wojnie rozminowane, jednak przy tak wielkim nasileniu ognia mogła pozostać w ziemi pewna ilość bomb czy pocisków, które nie eksplodowały i nie zostały wykryte. Jakikolwiek amatorskie próby rozbijania takich niewybuchów kończą się tragicznie, o czym świadczy niedawny wypadek w lasach nieporęckich. Ktokolwiek natrafi na taki podejrzany przedmiot, powinien miejsce oznakować i natychmiast powiadomić najbliższy posterunek policji.

Tekst i zdjęcia Krzysztof Kijak

Kolektory słoneczne

Zbierając materiały reklamowe do wydanej przez Stowarzyszenie mapy Starej Miłosny, natrafiłam na przykład ekologicznego myślenia i jego zastosowania na co dzień. Firma Elmas Bis zamontowała ekologiczne źródło ciepła, tj. kolektory słoneczne. Umówiłam się z właścicielem firmy panem Stanisławem Sowa, aby dowiedzieć się czegoś więcej o tej nowoczesnej instalacji.

Na dachu budynku gospodarczego ustawione są trzy kolektory słoneczne, natomiast w łazience znajduje się 300-litrowy zasobnik, panel sterowania z zabezpieczeniem oraz pompka Grundfos do pompowania płynu w obiegu zamkniętym. Instalacja ta działa już rok i jej właściciele mogli zaobserwować działanie tego urządzenia w praktyce. Latem woda podgrzewa się nawet do 83 stopni Celsjusza, co zapewnia temperaturę kąpielowej wody przy ciągłym zużyciu. Dla przykładu podam, że w ciągu dnia z ciepłej wody korzysta 5 osób w biurze, a wieczorem z natrysku korzysta 8 osób. W słoneczne dni radość mają również dzieci, które pluskają się w basenie z wodą podgrzaną także przez kolektory. W sezonie wiosennym i jesiennym można wy-

korzystać tę energię do podgrzewania wody w basenach krytych oraz w ogrodach zimowych, które cieszą się u nas rosnącą popularnością.

Zimą kolektory słoneczne służą raczej do dogrzewania domu, gdyż najwyższa temperatura, jaką udało się uzyskać państwu Sowa, to 53 stopnie w lutym oraz 56 stopni w marcu. Jeżeli zima jest słoneczna, to można liczyć na takie właśnie temperatury podgrzanej wody. Latem natomiast, kolektory mogą pobierać energię nawet przy niewielkim zachmurzeniu i ogrzewać wodę do temperatury około 50 stopni.

Podstawowa instalacja przewidziana dla rodziny 4-osobowej składa się zwykle z następujących elementów: dwóch kolektorów, zasobnika 270 litrów, sterowania z zabezpieczeniem oraz pompki. Koszt urządzeń to około 6700 zł, a montaż waha się od 2500-3500 zł. Koszty związane z eksploatacją systemu są marginalne i dotyczą jedynie pompki, która pompuje mieszanek glikolu w obiegu zamkniętym. Amortyzacja nakładów poniesionych na zakup systemu, przy obecnych ciągle wzrastających cenach energii jest bardzo krótka.

Kto powinien zainteresować się ta-

kim źródłem energii? Na pewno osoby lub firmy korzystające z dużej ilości ciepłej wody, posiadacze dużych domów, basenów i ogrodów zimowych. Ale chyba przede wszystkim ci, którym bliska jest idea ekologicznych źródeł energii, które nie zanieczyszczają atmosfery oraz nie wyczerpują zasobów naturalnych.

Alternatywnymi źródłami energii powinien zainteresować się także nasz rząd, który, jak na razie, traktuje je na równi z komputerami i telefonami komórkowymi i obarcza 22% stawką VAT. Mamy nadzieję, że lobbing, prowadzony między innymi przez mieszkańca Starej Miłosny – byłego ministra Ochrony Środowiska- pomoże w zredukowaniu stawki VAT do poziomu 0. Ale na razie musimy podziwiać lokalnych przedsiębiorczych marzycieli, takich jak pan Stanisław, którzy zobaczyli, uwierzyli i kupili. Działanie urządzenia można obejrzeć w siedzibie firmy Elmas Bis przy ul. Lubelskiej 32 (trasa na Lublin) lub umówić się telefonicznie na prezentację pod numerami telefonów: 773-34-43 lub 789-0-789.

Margo



O reumatyzmie

Choroby reumatyczne są niesłychanie rozpowszechnione. Nie ma chyba człowieka, który by w pewnym okresie swego życia nie zetknął się z nimi sami lub u swoich najbliższych. Jak podają statystyki różnych krajów, u co czwartego człowieka dorosłego występują dolegliwości spowodowane chorobami reumatycznymi.

Niektóre z tych chorób wywołują tylko ból, inne mogą powodować zniekształcenia stawów i kręgosłupa, a jeszcze inne prowadzą do powstania wad serca.

Jak z nimi walczyć? Jak nie dopuścić do rozwoju choroby? Co zrobić, aby zmniejszyć ból, jak zapobiec zniekształceniom? Czy gimnastykować się, czy też leżeć bez ruchu? Jak się odżywiać? Jak się ubierać? Oto pytania, które nasuwają się choremu. Na omówienie tych spraw często nie wystarcza czasu podczas wizyty u lekarza.

Co to jest reumatyzm (gościec)? Jest to nazwa popularna, nie określająca, z jakim rodzajem reumatyzmu mamy do czynienia. Istnieje bowiem wiele róż-



Ćwiczenia w odciążeniu zapobiegają ograniczeniom ruchu oraz zniekształceniom stawów

nych chorób reumatycznych, nazwanych również chorobami gośćcowymi. Mają one odmienne przyczyny i przebieg. Do najważniejszych z nich należą:

- gorączka reumatyczna,
- reumatoidalne zapalenie stawów,
- zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa,
- choroba zwyrodnieniowa stawów i kręgosłupa,
- reumatyzm tkanek miękkich.

W leczeniu chorób reumatycznych istotną rolę odgrywa prawidłowo postawiona diagnoza oraz jak najszybciej podjęty proces leczenia farmakologicznego i specjalistycznej rehabilitacji ruchowej. Dzięki wczesnemu wykryciu choroby i odpowiednio pro-

wadzonej rehabilitacji pod okiem specjalisty, stosując należycie dobrane leki możemy znacznie opóźnić proces rozwoju choroby oraz uniknąć często już nieodwracalnych zmian, zniekształceń i ograniczeń ruchomości rąk, kolan, łokci, bioder, barków i kręgosłupa.

Wszystkich tych, którzy mają kłopoty ze stawami lub cierpią z powodu nie ustępującego bólu, serdecznie zapraszamy do naszego ośrodka. Tutaj pod okiem lekarzy specjalistów oraz fachowych rehabilitantów postaramy się Państwu pomóc.

Wojciech Rudziński
Os. Stara Miłosna ul. Diamentowa 759
Zadanie 10
tel. 773-14-97



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres:

Wesoła - Stara Miłosna,
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10 Tel. 773-14-97

Masz kłopot z psem?

Zakład Szkolenia Psów AS – to firma, która swą profesjonalną działalność rozpoczęła na początku lat dziewięćdziesiątych, zwracając szczególną uwagę na relację między człowiekiem i psem, zwłaszcza na to, żeby te stosunki były zrozumiałe zarówno dla ludzi, jak i naszych czworonożnych przyjaciół. Zdając sobie sprawę z faktu, że sama tresura – nauka poszczególnych ćwiczeń, nie rozwiązuje naszych kłopotów z psem, staramy się łączyć stronę tech-

niczną zajęć z wytłumaczeniem naszym kursantom tego, jak rozumie pies, jaką ma hierarchię wartości i dopiero po zrozumieniu tych czynników staramy się modelować tak zachowanie naszego pupila, by jak najlepiej dostosować je do życia w naszym wysoko zurbanizowanym społeczeństwie. Dlatego proponujemy różnorodne formy szkolenia – dostosowane do potrzeb poszczególnych właścicieli i ich psów. Mogą być to spotkania weekendowe, gdzie przewod-

nik w grupie innych osób, pod okiem instruktora układa swego psa, można również pozostawić go na okres szkolenia w naszym hotelu lub zdecydować się na dojazd instruktora do domu. Mając nadzieję, że każdy z Państwa znajdzie w naszym ośrodku odpowiednią formę spędzenia wolnego czasu wraz ze swym pupilem, łącząc przyjemne z pożytecznym – zapraszamy na najbliższe szkolenie wakacyjne w Wesołej.

Izabela i Paweł Studzińscy.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:
tel. 779 41 00, 0 603 645 737



Listy o ogrodach

Lato to pora ogrodów. Zakładamy, porządkujemy, a przede wszystkim przebywamy w nich obserwując to każdego dnia zmieniające się piękno.

Właśnie o tej zmienności i o tym, że mamy do czynienia z organizmem żywym, który charakteryzuje proces wzrostu powinniśmy pamiętać, sadząc drzewa w naszych ogrodach i wzdłuż naszych plotów.

Warto pamiętać, że przeciętna wielkość dużego drzewa to 8 m średnicy korony i systemu korzeniowego i powyżej 10 m wzrostu. Takie wymiary powinniśmy brać pod uwagę sadząc duże drzewa, takie jak klony, kasztanowce, buki, jesiony, jawory, dęby nawet brzozy choć tu korona jest węższa.

Jeżeli posadzimy duże drzewo w odległości mniejszej niż 5 m od domu, to jego gałęzie w przyszłości będą wcho-

dzić do okien i rynien naszego domu. nie mówiąc o zaciegnięciu i wyjąłowieniu gleby w obrębie korony.

Nasze staromłośniańskie ogródki nie mają zbyt wielkich rozmiarów, są nawet całkiem małe, sadzimy więc nieduże drzewa, a przede wszystkim krzewy. Oto propozycja niedużych drzew o znacznych wartościach dekoracyjnych:

- klon ginnala,
- klon palmowy



- odm. Atropurpureum, Dissectum
- Głóg odm. Paul Scarlet
- Jabłoń purpurowa odm. Eleyi, Lemoinei, Chopinii
- Leszczyna purpurowa
- Grujecznik japoński
- Wiąz polny Wredei
- Wiśnia japońska odm. Am-

- manogawa, Kiku-Shidarre Sakura
- Sumak
- Octowiec
- Śliwa wiśniowa odm. Atropurpurea.

Pamiętajmy też, że drzewa lub krzewy nie powinny być sadzone zbyt blisko różnych obiektów w terenie (także ukrytych pod ziemią), z uwagi na możliwość zniszczenia fundamentów przez system korzeniowy, zarastania przewodów kanalizacyjnych, a także konieczność dostępu do przewodów infrastruktury. Poniżej podaję za A. Bartoszewiczem tabelę minimalnych odległości sadzenia drzew i krzewów od różnych obiektów i urządzeń w terenie.

Kochani Sąsiedzi, „pamiętajmy o ogrodach” i o tym, że rośliny, które sadzimy, rosną, a kiedyś mogą osiągnąć ogromne rozmiary.

Małgorzata Scheiner

Nazwa obiektu lub urządzenia	Odległość minimalna (w m.)	
	drzew	krzewów
Obiekty budowlane wysokości ponad 7 m	5	1,5
Obiekty budowlane wysokości mniejszej niż 7 m	4	1,5
Stopy murów oporowych, stromych skarp i tarasów	1	0,5
Ogrodzenia wysokości 2 m i wyższe	4	1
Słupy sieci oświetleniowej, trakcyjnej itp.	2	2
Krawędzie ścieżek ogrodowych i parkowych	0,75	0,4
Krawężniki jezdniowe	2	0,5
Linie przewodów gazowych	2	2
Krawędzie kanałów sieci ciepłej	2	1
Linie przewodów kanalizacyjnych i wodociągowych	1	1
Linie kabli elektrycznych	1,5	0,8

Przysmaki kuchni staromłośniańskiej

Awokado – masło z lasu

Owoc w kształcie gruszki, ma skórkę zieloną, błyszczącą, zielonkawą lub żółty miąższ i wielką pestkę. Średni owoc zawiera 200 kalorii, wapń, żelazo, fosfor, sporo prowitaminy A oraz witaminy z grupy B, stanowi też doskonałe źródło witaminy E. „Maślana gruszka” ze względu na dużą ilość witamin, składników mineralnych, błonnika, białka i tłuszczu bez cholesterolu zalecana jest osobom ze skłonnością do miażdżycy. Nie zawiera również prawie wcale cukru.

Wybieramy owoce bez plamek, uszkodzeń skórki, uginające się lekko pod dotknięciem palca.

Sałatka z awokado i fety

1 awokado, 1/2 kostki fety, 2 duże twar-

de pomidory, 1 mała cebula, duży ząbek czosnku, sok z połowy cytryny, sól, pieprz, cukier, 2-3 łyżki oliwy z oliwek lub oleju sałatkowego.

Posiekany czosnek utrzeć z pieprzem, solą, cukrem, łyżeczką soku cytrynowego i oliwą. Ser, pomidory (sparzone wrzątkiem i obrane ze skórki) pokroić w kostkę, cebulę posiekać. Awokado umyć, przekroić wzdłuż, wyjąć pestkę, zdjąć skórkę, natychmiast skropić sokiem z cytryny (bez cytryny ciemnieje i traci apetyczną barwę), pokroić w kostkę. Wszystkie składniki połączyć, polać sosem, wymieszać. Wstawić na 3-4 godziny do lodówki. Przed podaniem ułożyć na liściach „strzępiastej” sałaty (niekoniecznie) przy-

brać plasterkami cytryny i listkami świeżej melisy.

Awokado z jajkiem

1 awokado, 3 jajka ugotowane na twardo, sok z połowy cytryny, średnia cebula, sól, biały mielony pieprz.

Cebulę posiekać, jajka zemleć w maszynce do migdałów (lub rozgnieść starannie widelcem). Awokado rozkroić, usunąć pestkę, wyjąć łyżeczką miąższ, skropić cytryną. W misce utrzeć zmielone jajka, cebulę, awokado na jednolitą masę, dodać sól i pieprz do smaku.

Przełożyć do salaterki, przybrać cząstkami pomidorów.

Podawać z szynką.

Małgorzata Zygmunt



Ptaki Starej Miłosny – Piegża

W końcu kwietnia w naszym ogródku pojawiła się para małych, zwinnych, szaro-białych ptaszków. Ze źdźbłami suchej trawy przelatywały tuż nad naszymi głowami, znikwały w żywopłocie, świergotały i klekotały.

Drugi raz zawarliśmy z nimi bliższą znajomość w pierwszej dekadzie czerwca. Któregoś dnia rano usłyszeliśmy z kąta ogrodu powtarzane wielokrotnie i donośnie „tek, tek, tek“ i ujrzeliśmy cztery pisklęta biegające szybko po ziemi w różnych kierunkach, a nad nimi na gałęziach bzu nawołujących rodziców. Ta sielanka trwała raptem dwa czy trzy dni i cała rodzina zniknęła z naszego ogródka.

Były to piegże – najmniejsze i najładniejsze z rodziny pokrzewek. Mają około 12 cm długości, szarą główkę, szary płaszczyk i białawy brzuszek. Odzywają się krótkim powtarzanym wielokrotnie „cek”, alarmują twardszym, nierytmicznie powtarzanym „tek”. Śpiew piegży składa się z dwóch części: bardzo cichego, słyszalnego tylko z bliska świergotu oraz donośnego dwusekundowego klekotu na jednej nucie.

Piegże występują w prawie całej Europie, z wyjątkiem zachodniej Francji, północnej Skandynawii i Wielkiej Brytanii oraz Półwyspu Iberyjskiego. W Polsce są gatunkiem średnio licznym. Jest to ptak przelotny. Zjawia się wcześniej niż inne pokrzewki, zwykle w drugiej połowie kwietnia. Okres lę-



gowy trwa od maja do lipca. Samce przylatują dzień wcześniej niż samice i zajmują terytorium lęgowe. Gniazdo budują zwykle na początku maja w gęstych krzewach, na wysokości około 1 m. Budulcem na gniazdo są suche łody-

gi i źdźbła trawy wzmocnione często z zewnątrz pajęczyną. Po wybudowaniu gniazda samica składa 4-6 białych w dość duże szare i brązowe plamki jaj. Plamki tworzą pierścień wokół zaokrąglonego końca jaja. Jaja wysiadują oboje rodzice przez 11-13 dni. Pisklęta przebywają w gnieździe około dwóch tygodni. Po wylocie z gniazda rodzice karmią jeszcze pisklęta przez pewien czas.

Piegża jest mniej płochliwa niż inne pokrzewki, dopuszcza człowieka w pobliże gniazda. To typowy ptak parków i ogrodów, unikający dużych kompleksów leśnych. Osiedla się w miejscach dobrze oświetlonych, ale jednocześnie częściowo zacienionych. Żeruje w zwartym gąszczu gałązek i liści, ale śpiewającego samca dość często można zobaczyć na wyniosłych, widocznych miejscach. Przy żerowaniu porusza się jeszcze szybciej i zwinnie niż inne pokrzewki. Na zimowiska w południowej Europie i północnej Afryce odlatuje we wrześniu.

Należy dodać, że mała piegża często wychowuje pisklę kukułki w swoim gnieździe.

Anna Susicka

Pełne Wypożyczenie Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA

Trakt Brzeski 75

tel. (0-22) 773 21 55

fax (0-22) 773 30 41

WARSZAWA POWSIN

ul. Wafłowa 1,

tel. (0-22) 651 65 58

ceramika, baterie, wanny, kabiny z sauną, hydromasaże





Z życia parafii

1. Kalendarz Liturgiczny

20 lipca czwartek – o godz. 18⁰⁰ doroczna Msza Święta za Zmarłych Czesławów i Czesławę

26 lipca środa – o godz. 18⁰⁰ doroczna Msza Święta za Zmarłe Anny. W niektóre bardziej popularne imieniny odprawiane są u nas Msze Święte imieninowe za śp. Solenizantów danego dnia. Należy ich wpisywać na stałą listę, żeby każdego roku w imieniny mieli Mszę Świętą.

23 lipca niedziela – W związku ze zbliżającym się dniem św. Krzysztofa – Patrona Kierowców po Mszach Świętych w dniu dzisiejszym jest dodatkowe poświęcenie pojazdów, które nie były poświęcone na Autosacrum. Przypomnijmy, że główne poświęcenie pojazdów odbywa się w naszej Parafii zawsze u progu sezonu letniego, to jest w ostatnią niedzielę kwietnia.

6 sierpnia niedziela – Święto Przemienienia Pańskiego. 50. rocznica poświęcenia naszego Kościoła przez Prymasa Tysiąclecia.

13 sierpnia niedziela – Jako w drugą niedzielę miesiąca na Mszy Świętej o godz. 12³⁰ sprawowany jest Sakrament Chrztu Świętego. Ofiary z dnia dzisiejszego przeznaczone są jak zawsze z drugiej niedzieli miesiąca na budowę Seminarium Duchownego.

15 sierpnia wtorek – Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – główne i najważniejsze święto maryjne zwane świętem Matki Bożej Zielnej. Porządek Służby Bożej jak w każdą niedzielę. Obecność na Mszy Świętej obowiązkowa. Na każdej Mszy Świętej poświęcenie ziół i kwiatów. Zachowajmy ten piękny zwyczaj. Wszystkie

ofiary składane dzisiaj na tacę przeznaczoną są na KUL.

26 sierpnia sobota – Święto NMP Częstochowskiej. Porządek poświęceń: 9⁰⁰; 16⁰⁰; 18⁰⁰; i 20⁰⁰.

1 września piątek – Pierwszy piątek miesiąca. Rozpoczęcie roku szkolnego. Msza św. dla dzieci o godz. 9⁰⁰ i 16⁰⁰. Spowiedź dla dzieci i młodzieży codziennie aż do 8 września. Dzieci z klas podstawowych: III, IV, V, VI rozpoczynają odprawianie dziewięciu pierwszych piątków miesiąca (spowiedź i Komunia Święta). Na każdej Mszy Świętej modlitwy za ofiary wojny.

2 września sobota – Pierwsza sobota miesiąca. O godz. 8¹⁵ Różaniec i modlitwy fatimskie. O godz. 18⁰⁰ doroczna Msza Święta za Zmarłych: Bronisławów i Bronisławy oraz Stefanie i Stefanów. Klasy gimnazjalne odprawiają zgodnie z orędziem fatimskim – pięć pierwszych sobót (spowiedź i Komunia Święta; rano o godz. 9⁰⁰ lub wieczorem o godz. 18⁰⁰).

3 września niedziela – Pierwsza Niedziela Miesiąca: o godz. 13⁰⁰ Msza Święta z przebłągalną procesją eucharystyczną. Przychodzą bielanki i asysta. Od tej niedzieli zaczyna się nieco zmieniony rozkład mszalnych nabożeństw niedzielnych. O godz. 10³⁰ wprowadzona zostaje dodatkowa Msza Święta dla dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii Świętej. Do puszek przed Kościołem zbiórka ofiar na Bazylikę Licheńską.

II. Wiadomości z parafii

• W piątek 9 czerwca podczas Dni Dzięczynienia za Rok 2000 poświęcona została przydrożna kapliczka Serca Jezusowego. Figura Chrystusa, naturalnych rozmiarów stoi na trzymetrowej kolumnie. Kapliczka usytuowana przy zbiegu ulic Mazowieckiej i Nizinnej stoi na placu, gdzie w nie istniejącej już dziś willi były odprawiane pierwsze Msze Święte. W latach dwudziestych, gdy nie było jeszcze parafii ani kościoła, przyjeżdżał tu z Warszawy ks. Wacław Lipiński, by w prywatnym domu dla okolicznej ludności odprawiać niedzielą liturgię. Po

siedemdziesięciu latach na obecną posesję Państwa Lipińskich wrócił Chrystus, by zostać tam na zawsze. Można się zadumać.

• **Od 28 czerwca jest w naszej Parafii ks. Kazimierz Kołozsko**, który przeszedł na emeryturę i przydzielony został do pomocy duszpasterskiej u nas. Przez ostatnie 25 lat ks. Kołozsko był proboszczem Parafii św. Wacława na Gocławku. Wcześniej był proboszczem w Cegłowie k. Mińska. Jako wikariusz pracował w: Mogielnicy oraz w par. Św. Józefata i par. Św. Wawrzyńca w Warszawie.

• W pierwszym tygodniu października (1.-8.X) jest planowana **pielgrzymka na Podole** (Lwów, Kamieniec Podolski, Czortków, Buczacz, Chocim, Żółkiew). Prowadzi p. Róża Sokolowska. Koszt 560 zł. + 50 \$.

Pierwszą ratę 200 zł. należy wpłacać przy zapisie, jak zwykle w księgarni, do dnia 27 sierpnia. Z kolei w początkach listopada (4.-12.XI) planowana jest **samolotowa pielgrzymka – wycieczka do Rzymu** – jeszcze w ramach Roku Jubileuszowego. Prowadzi ksiądz Proboszcz. W programie zwiedzanie Rzymu. Noclegi w centrum miasta. Zapisy po uprzedniej rozmowie u Księdza Proboszcza. Jest możliwość opłaty w ratach.

• **Od pierwszej niedzieli września wprowadzony zostaje nowy rozkład porannej i południowej Służby Bożej w niedziele.** Pierwsza Msza Święta o godz. 7³⁰; druga o 9⁰⁰ – dla młodzieży; trzecia o 10³⁰ – dla dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii Świętej. Pozostałe dzieci będą się zbierać o godz. 12⁰⁰. Ostatnia Msza Święta będzie o godz. 13⁰⁰. Po południu bez zmian.

• W dniu 2 lipca odbył się w naszej świątyni szczególnie uroczysty obrzęd chrzcielny. **W trzeciej minucie roku 2000 urodził się w Warszawie, w szpitalu św. Zofii, synek naszych parafian** – pp Krystyny i Sławomira Podolowskich. Chłopczykowi nadano na Chrzcie Świętym imię Mateusz. Chrzestnymi byli p. Jacek Szuba i p. Małgorzata Przybysz.

• Na temat naszego kościoła napisana została praca magisterska w SGGW – Wydział Technologii Drewna. Pani Alicja Filipczuk 6 lipca obroniła pracę zatytułowaną „Ocena stanu zachowania drewnianych elementów konstrukcyjnych kościoła w Starej Miłośnie”. Swoje badania autorka prowadziła tzw. metodą rezystograficzną. Polega ona na pomiarze oporów wiercenia cienkim wiertłem w celu zbadania gęstości rozkładu substancji drzewnej. Rezystograf przesuwana metalowe wiertło w głąb i mierzy opór skrawania przy stałej ilości obrotów 1500 na minutę. Praca napisana została pod kierunkiem dr hab. Krzysztofa Krajewskiego w Zakładzie Ochrony Drewna.

ks. Jerzy Banak
proboszcz

INDECO[®] - SERWIS

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

**SZAFY
Z DRZWIAMI SUWANymi
ZABUDOWA WNĘTRZ**

doskonale pasują do Państwa:

sypialni, przedpokoi, kuchni, biur, banków, hoteli,
pensjonatów, gabinetów, garderób

**ZABUDOWUJEMY
KOMPLEKSOWO
LOKALE BIUROWE, HOTELE,
BANKI, SKLEPY itd.**

EKSPOZYCJA: pon-pt 11-19, sob 10-14, DOM MEBLOWY „CELT“ - „ZŁOTA KACZKA“

WARSZAWA, UL. TAMKA 40, TEL. 827 58 81, 827 05 00 wv. 326, 828 98 98

BIURO: pon-pt 9-17, tel. 773 17 77, 0-601 22 70 52, 0-501 074 222, tel./fax 773 32 80



Firma WARS-BRUK

działająca w Starej Miłosni od 6 lat oferuje Państwu usługi brukarskie. Wykonujemy:



- wjazdy do garaży
- chodniki
- ścieżki ogrodowe
- parkingi.

wystawiamy rachunki VAT

☎ 773 10 96, 0501 075 963

Kawy i herbaty z całego świata

Nowy sklep!

- kawy i herbaty – ponad 150 smaków!
- dzbanki, czajniki, filiżanki

Degustacja na miejscu
Przyjdź, spróbuj!



Czynne 7 dni w tygodniu
Wesoła, ul. 1 Praskiego Pułku 10, tel. 0606 29 65 65

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.30 - 21.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ♦ DUŻY WYBÓR PRASY ♦ POKARM DLA ZWIERZĄT ♦ OWOCE ♦ WARZYWA ♦ UPOMINKI ♦ DOGÓDNY DOJAZD ♦ PARKING ♦ NISKIE CENY ♦ SAMOOBSŁUGA

u nas kupisz szybko tanio i prawie wszystko

St. Miłosna
Zad. 10 dz 627
przy ulicy Jana Pawła II
tel. 773-25-30
(dawna OBWODNICA)



RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA
OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesoła Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76



STROPY TERIVA

ZNAK BEZPIECZEŃSTWA
OFERUJEMY TRANSPORT

"WB Pazio"

ZAKŁAD REMONTARSKI
Wola Ducka

Kier. na Otwock tel. (0-22) 789 99 28
od trasy Lubelskiej 773 38 69



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

☎ 0-602 351 757

05- 077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

na przeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

Ogłoszenia drobne

Do wynajęcia dom w Starej Miłosni wolnostojący z ogródkiem. Całkowicie wykończony. Cena do negocjacji. tel. 0606 994-681; 0-29 76-14-180.

Na festynie rowerowym (27.05) pozostawiono rower młodzieżowy, kolor zielony. Na uczciwego znalazcę czeka 8-letni chłopiec tel. 773-26-26; 0501 074-222.

Profesjonalnie rozliczę książkę przychodów i rozchodów, VAT, ZUS tel. 773-26-93.

Przyjmę sprzątanie, prasowanie i inne prace domowe. Osoba solidna, dokładna, czysta. tel. 0604 16-99-85.

Szkoła Podstawowa Nr 3 w Wesołej – Starej Miłosni zatrudni od 1 września 2000 r. nauczyciela matematyki. Informacje w sekretariacie szkoły: Trakt Brzeski 18, tel. 773-39-25.

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą oraz podejmę różne prace domowe tel. 773-25-87.

Sprzedam płyty chodnikowe rozbiórkowe wielkość 35x35 cm i 50x50 cm. W cenie złomu, wiadomość: Wesoła, tel. 773-58-58 (praca), 773-46-21 (wieczorem).

Nauka języka francuskiego - wszystkie poziomy, tel. 773-33-54

Urząd pocztowy Wesoła - Stara Miłosna zatrudni pracowników. Wiadomość tel. 773-26-11, 77339-76

STARA MIŁOSNA

-pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Jan Duma, Ewa Gruszczyńska, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszzone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele. tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84

e-mail: skrzynka1@polbox.com

Nakład: 2.800 egz.

Wydawca: NAJ-COMP s.c.

ISSN 1509-0833

Gazeta bezpłatna!

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13